Nr. 52. Poniedziałek 5 Marca 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent., kilkorazowo po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za marzec: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister spraw wewnętrznych mianował starszego komisarza Henryka Howorkę, radcą policyi, komisarza Józefa Paschmę, starszym komisarzem, a koncypistę Jana Kostrzewskiego, komisarzem przy dyrekcyi policyi w Krakowie.

Ogłoszenie.

Z końcem lutego 1877 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r., (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów prowadzonych w uprzyw. austryackim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

		zł.	ct.
a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 12.150, t. j. w wał. austr.	12.757 50		
b) opiewających na w. a.	65,204.250	zł. —	ct.
Razem . .		65,217.007	50

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa a mianowicie:

		zł.	ct.
jednoreńskowych	76,621.058		
pięcioreńskowych	109,067.610		
pięćdziesięcioreń.	161,094.100		
razem .		346,782.768	—
w ogóle .		411,999.775	50

Wiedeń, 1 marca 1877.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr. Henryk Perger de Pergenau
prezydent.
Mikołaj Dumba.
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 5 Marca.

Przy pobieżnym poglądzie na obecne usposobienie kół parlamentarnych po jednej i drugiej stronie Litawy, mogłoby się wydawać, że zaszła zupełna zmiana ról, że wznowiona ugoda zawiera dla Przedlitawii nowe a cenne akwizycye finansowe i polityczne, gdy tymczasem Węgry straciły wiele z tego, co od r. 1867 dotąd posiadały. W Wiedniu bowiem nietylko większość lecz w ogóle wszystkie stronnictwa parlamentarne zajęły stanowisko wyczekujące ale spokojne, pojednawcze ale zasłonięte zastrzeżeniami, które w każdej chwili pozwalają nadać sprawie odmienny kierunek, jeżeliby to było możliwem bez narażenia sprawy na upadek. W Budapeszcie tymczasem parlament jest widownią wzburzonej gry namiętności politycznej, a wszystkie frakcye wybuchają takim gniewem, jak gdyby tylko w ten sposób mogły sobie powetować poniesioną klęskę i utratę posiadanych korzyści. A przecież rzecz się ma całkiem przeciwnie. Przedlitawia nic nie zyskała w nowszej ugodzie, lecz owszem zrobiła znaczne ustępstwo od postanowień dotąd obowiązujących. Dla niej walka w sprawie ugodowej była od początku do końca tylko odporną, bo chodziło jej o utrzymanie dotychczasowej ugody albo w najgorszym razie o taką zmianę niektórych części, któraby nie przynosiła korzyści wyłącznie jednej stronie i z krzywdą dla drugiej. Ale to wzburzenie umysłów, jakie zapanowało w węgierskim parlamencie, od chwili zawarcia rokowań ugodowych, i dotąd nie ustało mimo ponownego zawiązania i szczęśliwego zakończenia tych rokowań, jest już na schyłku przynajmniej w większości liberalnej. Większość ta nie może dłużej wytrwać w naprężonym stosunku do gabinetu i do drugiej połowy monarchii, jeżeli nie chce lekkomyślnie przyczyniać się do extrawagancyi, jakiej od kilku dni pozwalają sobie skrajne frakcye. Posłowie skrajnej opozycyi i słowiańscy separatyści występują już dzisiaj z interpelacyami na temat spraw zagranicznych, a wiadomo, jak łatwo interpelacye tego rodzaju wywołują w szerokich kołach roznamiętnienie uwydatniające się zbyt rychło w demonstracyach, które nie wiele różnią się od pospolitych ekscesów. Wobec większości liberalnej, idącej zgodnie z rządem, frakcyi te nie odważyłyby się wszczynać takich skandalów, jakie w ostatnich czasach zakłóciły spokój i porządek obrad parlamentarnych.

Projekt wytworzenia jednego stronnictwa konserwatywnego w parlamencie niemieckim nie powiódł się zaraz na wstępie. Pokazało się, że frakcye, z których stronnictwo takie miałoby się składać, zanadto różnią się pomiędzy sobą mimo wspólnej nazwy. Pomiędzy konserwatystą prawdziwym a wolno-konserwatywnym posłem zachodzi jeżeli nie większa to przynajmniej taka różnica jak między posłem narodowo-liberalnym a postępowym. Wiadomo zaś, jak trudną była. jest i będzie harmonia parlamentarna między temi ostatniemi żywiołami. Nawet wspólne niebezpieczeństwo w ostatnich wyborach nie połączyło liberałów z postępowcami w jedną falangę, chociaż było to wskazane koniecznością polityczną. Być może, że frakcye konserwatywne nie zrażą się pierwszą niepomyślną próbą i dalej pracować będą nad wytworzeniem jednego stronnictwa, ale takie plany zazwyczaj udają się zaraz w pierwszej chwili albo nigdy. Zresztą gdyby nawet powstało stronnictwo konserwatywne i połączyło w całość żywioły parlamentarne cokolwiek ze sobą spokrewnione, to zawsze jeszcze nie byłaby to siła wystarczająca do zupełnego przekształcenia stosunków parlamentarnych. Nowe stronnictwo byłoby ostatecznie mniejszością i to mniejszością, której jeszcze dużo głosów potrzeba do uzyskania przewagi. Te głosy zaś mogłyby przybyć tylko z obozu liberalnego, gdzie znowu dezercya teraz nie jest już tak łatwą do wywołania jak dawniej przed wyborami, o których powszechnie przypuszczano, że odbędą się pod antiliberalnym naciskiem wpływów ks. Bismarcka. Zdawałoby się, że kanclerza najwięcej dotknie ta niepomyślna próba wytworzenia jednego stronnictwa konserwatywnego bo zawsze mówiono o nim, że pragnąłby mieć większość mniej liberalną od teraźniejszej. Tymczasem ks. Bismarck od początku do końca patrzał obojętnie na tę próbę i nie przywiązywał do niej wielkiej wagi. Ks. Bismarckowi zależy tylko na tem, ażeby mieć większość powolną i uległą, a kto wie, czy stronnictwo liberalne nie byłoby mniej powolne i uległe niż dotąd w takim razie, gdyby obok niego istniało inne skonsolidowane stronnictwo pod opieką i protekcyą kanclerza. Niepołączone w całość ale za to łatwiejsze do pozyskania frakcye konserwatywne będą dla kanclerza wyborną rezerwą parlamentarną w często powtarzających się wypadkach dysharmonii z stronnictwem narodowo-liberalnem.

Różnorodnemi kombinacyami i przypuszczeniami o najbliższym zwrocie w toku sprawy wschodniej możnaby wypełnić bardzo długi przegląd polityczny i nie zostałoby już dziś miejsca dla najniezbędniejszych uwag krytycznych. Dlaczego Rossya patrzy tak obojętnie na zawarcie pokoju z Serbią i Czarnogórą, jeżeli nie zrzeka się równocześnie planów wojennych wobec Turcyi, jakie widoki ma podniesiona w Anglii myśl, że należy teraz pozostawić Turcyi jednoroczną

---

8)

JEREMIASZ SĘP

POWIEŚĆ

ALEKSANDRA HR. FREDRY (OJCA)

Część Druga:

PIELGRZYM

Obraz I.

„Marylko, dziecię kochane,
Spojrzyj w górę, powiedz, co tam
Na gwieździstem widzisz tle?..."
„Pogoda ojcze na niebie;
Księżyc ostre ma krawędzie,
Mlecznej drogi jasny pas."
„Cóż tam jeszcze widzisz w górze?
Wzrokiem dziecka w górę patrz..."

„Tam kwoczka mruga wesoło...
Wóz na północ się pochylił,
Złotem błyszczy Panny kłos,
Pogoda ojcze na niebie,
Lutnia tylko pociemniała,
Zczerwieniało serce lwie."
„Ale Orła, czy tam widzisz?"
„Nie — nie widzę Orła tam..."

„Trzy gwiazdy, w środku, największa
Na południe — w jednym rzędzie"
„Coś nauczył, ojcze, wiem.
Trzy gwiazdy, w środku największa,

Lecz największej próżno szukam,
W mojem oku nie ma jej."
„Może chmurno?... może mglisto?
Może skrył się gwiazdy blask?"

„Nie chmurno, ojcze, nie mglisto,
I przezrocze nie ma krańców,
Nie nie kryje blasku gwiazd,
Dwa tylko białe obłoczki,
Jak łabędzie płyną w świetle...
W świetle kąpią biały puch,
Ale orła nie, nie widzę.
Słaby dzisiaj już mój wzrok."

I starzec dalej nie pytał,
I na piersi spuścił głowę,
I jak w twardy zapadł sen...
W półwiecznej swojej ślepocie,
Co przewidział i co widział,
I co było i co jest,
Dzikim kłębem się toczyło,
Przestrzeń swoją tracił czas.

Tam widział sute komnaty,
Tam jedwabnych kotar fałdy,
I zegarów głośny ruch...
Tam słyszał matki pieśń senną,
Śmiech dziecięcia, co bezwiednie
Pierwsze hymny Bogu szle;
Tam w młodzieńczem bratniem kole
Głos swawoli, zgiełk i gwar.

Tam słyszał surmy wojenne,
Tentent koni, chrzęst pancerzy,
I proporców groźny szum;
Tam słyszał trąbkę myśliwską,
Słyszał strzały, świst sokołów,
I ogarów huczny wrzask...

Tu się starzec zerwał nagle,
Z czoła otarł zimny pot!...

„Hej! zemsty!" — krzyknął — „psy wyją!...
Bezdennica czarna, głucha,
Bezdennica ogniem wre!
Hej! do mnie! Hannę mi wloką...
Gdzie mój topór!... uszła hańby!
W oczach ciemno... w oczach żar!...
Konam ciągle, konam jeszcze...
Czarną krew! noc, łuna, noc!..."

Marylka szyję ujęła,
Jakby bluszczem ją oplotła,
Przytuliła siwy włos...
I chłodnym dziecka oddechem,
Wiew pociechy i modlitwy
W rozbolałą tchnęła pierś...
„Panie! Panie! Ja z przepaści,
Wołam k'tobie, ratuj mnie!...

„Nie jestem godzien, o Panie,
Abyś wstąpił do przybytku
Serca mego, Panie mój!
Ale rzeknij tylko słowem
A zbawioną będzie, Panie,
Dusza moja!...

„Baranku Boży, co gładzisz
Grzechy świata, przepuść nam!
Baranku Boży, co gładzisz
Grzechy świata, usłysz nas!
Baranku Boży, co gładzisz
Grzechy świata, zmiłuj się,
Zmiłuj się nad nami!..."

I starzec upadł na ziemię,
Długo, długo, krzyżem leżał;

Potem zgasłe oko wzniósł:
„Marylko, dziecię kochane,
Wielkie klęski wróżą gwiazdy,
Dalej z tobą nie chcę iść.
Dąb spruchniały upaść musi,
Lecz powoju nie chce zgnieść...

„W imię Boże idź dziecino...
Gdym pielgrzymem z Ziemi Świętej,
W ojców moich wracał kraj,
Najświętszej Pannie Rudeckiej
Oddawałem się w opiekę,
Leżąc krzyżem u Jej stóp.
Tyś podniosła, dając dłonie,
Jam na tobie ręce sparł...

„Dwie nędze tam się spotkały —
Bo sieroctwo i kalectwo...
Odtąd z sobą w parze szły,
Lecz teraz wzrosłaś dzieweczko.
Szukaj sobie lepszej doli,
I rodzinnej chatki gdzie;
Szukaj wsparcia i obrony,
Na nie dziś już nie stać mnie!

„Niech głazy nogą potrącam,
Niech o drzewa głową biję,
Niech w bagniskach tonie krok,
Sam pójdę — sam w noc... Zgrzeszyłem,
Pokutuję, ale ciebie
Z losem moim nie chcę skuć...
Idź, ostatnia gwiazdko moja,
W imię Boże, z Bogiem idź."

„Nie ojcze, tego nie żądaj,
To uczynić nie w mej mocy,
Wyższa wola wiedzie mną.
Z lat przeszłych tylko pamiętam

swobodę, do wykonania wszystkich zapowiedzianych reform, komu prędzej sprzykrzy się i kogo prędzej zrujnuje utrzymywanie formalnych armii nietylko pod bronią, lecz nawet w szyku bojowym? Wiele innych jeszcze pytań równie ciekawych możnaby dziś postawić i objaśniać w sposób najrozmaitszy ale bez dostatecznej rękojmii, że wszelkie domysły lada chwila obalić może jaki wypadek nieprzewidziany. Z wypadkami nieprzewidzianemi najprzezorniejsza polityka liczy się zazwyczaj dopiero w drugim rzędzie; w sprawie wschodniej jednak wysuwają się one na pierwszy plan i odgrywają główną rolę. Cała sprawa wschodnia jest od trzech lat a właściwie od dwóch lat jednym szeregiem nieprzewidzianych wypadków i zwrotów, z których każdy prawie spadał jak grom właśnie wtedy, gdy najmniej był oczekiwany. Po takiem doświadczeniu trzeba zawsze brać w rachubę niespodzianki podobne do tych, jakie już zaszły kilka razy w stolicy tureckiej. Zdaje się, że w Petersburgu wiele liczą na wkrótce zajść mające niezwyczajne wypadki w Stambule a korespondenci tamtejsi, nie wyłączając nawet dobrze poinformowanych, zgadzają się na to, że generał Ignatiew nauczył ks. Gorczakowa tej rachuby. Jeden z tych korespondentów zapewnia, że generał Ignatiew zapowiedział nadzwyczajne wypadki w Stambule z taką pewnością siebie, jak gdyby ciągle w ręku trzymał węzeł intryg, które mu wytykano w Stambule. Generał Ignatiew ma oczywiście na myśli tylko niespodzianki pomyślne dla Rossyi, to jest takie, któreby więcej przyczyniały się do upadku Turcyi aniżeli przeprawa armii rossyjskiej przez Prut i Dunaj. Ale ze Stambułu donoszą, że Anglia nie przypatruje się obojętnie wpadającej w oko ruchliwości pełnomocnika rossyjskiego, którego Ignatiew w Stambule pozostawił. W miarę jak ten pełnomocnik staje się coraz ruchliwszym i coraz częściej zagląda do Porty, także i pełnomocnik angielski przerywa swój żywot kontemplacyjny i wchodzi zaraz w drogę swojemu koledze. Obaj pełnomocnicy naśladują zatem zupełnie swoich nieobecnych mistrzów: generała Ignatiewa i Elliota.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 3 marca.

Ministeryum oświaty i wyznań co rok jak wiadomo wydaje sprawozdanie z swych czynności. Jak w przeszłych latach, tak i tego roku wyjmiemy z sprawozdania wspomnianego wszystkie szczegóły o Galicyi. W dziale głównym „etat ministerstwa“ znajdujemy jako rozchód funduszu religijnego w Galicyi wraz z Krakowem 910.967 złr., koszta uniwersytetu lwowskiego 160.000 złr., koszta uniwersytetu krakowskiego 209.400 złr., akademii technicznej we Lwowie wraz z wydatkami na budowę nowego gmachu naukowego 357.500 złr., koszta gimnazyów i szkół realnych w Galicyi i w Krakowie 509.500 złr., szkół realnych 159.000 złr., zakładu technicznego w Krakowie 23.000 złr., szkoły sztuk pięknych w Krakowie 10.400 złr.; w rubryce dochodów z funduszu religijnego 418.136 złr. W dziale: „sprawy wyznaniowe katolickie“ znajduje się wstęp cały, poświęcony układowi między Rossyą a Austryą w sprawie majątku dyecezyi krakowskiej.

Na mocy konwencyi dnia 21 czerwca 1874 w Warszawie zawartej, rząd rossyjski zobowiązał się wypłacić rządowi austryackiemu sumę 3,065.629 złr. 84 ct. za dobra nieruchome, położone w Królestwie Polskiem, które stanowiły dawną własność duchowieństwa krakowskiego i które rząd rossyjski przez tyle lat trzymał w sekwestrze. Sumę tę, w której już mieszczą się także odsetki zaległe, rząd rossyjski wypłacił w zupełności. Rząd austryacki z sumy tej zwrócił właścicielom 2,250.472 złr. 38 ct. jako kapitał, 507.800 złr. jako odsetki zaległe. Cały ten ogromny majątek ulokowano bądź w nieruchomościach, bądź też w pewnych papierach publicznych. Zwrot wypłacanych duchowieństwu kameralnych funduszów zaliczkowych nastąpi w ciągu bieżącego roku. Z dotacyi 600.000 złr. na zapomogi dla księży rozdzielono w Galicyi 160.900 złr., t. j. o przeszło 20.000 złr. więcej, aniżeli w ubiegłym roku. Podań było 2.666, z których uwzględniono 2.341. Zapomogi udzielone pastorom protestanckim w Galicyi wynoszą 2.630 złr. W dziale o budowach uniwersyteckich czytamy: Rokowania względem zakupna gruntu celem wybudowania odpowiedniego nowego gmachu dla anatomii patologicznej, chemii lekarskiej i medycyny sądowej, tudzież względem wystawienia nowego gmachu dla władz akademickich, dla wydziału prawno-politycznego i kliniki chirurgicznej, znajdują się w pełnym toku i wkrótce zapewne do skutecznego dojdą rezultatu. Budowa nowej akademii technicznej we Lwowie takie robi postępy, iż z początkiem przyszłego roku szkolnego będzie mogła być otwartą.

Rada państwa.

(H) **Wiedeń** 2 marca. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej.)* Głównym przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia Izby niższej była ustawa o potwierdzeniu układu zawartego między rządem a spółką kolei południowej w sprawie odłączenia od tej koleji południowej sieci i odstąpienia jej na rzecz rządu włoskiego. Zezwolenie reprezentacyi państwa austryackiego na transakcyę zawartą między koleją południową a Włochami było koniecznem, ponieważ transakcya ta pociąga za sobą zmianę niektórych postanowień dawniejszego układu kolei z rządem austryackim. Po dłuższej dyskussyi Izba przyjmując przedłożenie zatwierdziła podział obu sieci kolei południowej.

Minister handlu wniósł przedłożenie w sprawie budowy koleji lokalnej z Wiednia do Aspang.

Dep. Goldegg złożył swój mandat posła do Rady państwa.

Prezydent dr. Rechbauer oznajmia, iż napomniał kilku deputowanych nie uczęszczających na posiedzenia, pomimo że nie mają urlopu, i kilku takich, którzy urlop swój przekraczają, i wezwał ich, aby się zjawili lub nieobecność swoję usprawiedliwili. Wskutek tego niektórzy z nich zjawili się w Izbie, inni zaś proszą o przedłużenie urlopu.

Z porządku dziennego nastąpiło pierwsze czytanie wniosku dep. Kronawettera o rozdawnictwie robót rządowych. Wnioskodawca uzasadnia wniosek swój krótką przemową i żąda, aby go przekazano komissyi.

Do komissyi dla procedury ogólnej wybrano dwóch nowych członków, dep. Kochanowskiego i Zaillnera.

Głównym przedmiotem rozpraw była ustawa o kolei południowej. Dep. Herbst jako sprawozdawca zaleca imieniem komissyi przyjęcie układu między rządem i spółką kolei południowej z dnia 25 lutego 1876, jako pomyślnego dla skarbu państwa.

Przeciw temu wnioskowi zapisał się do głosu tylko dep. Menger, starając się dowieść, że układ nie odpowiada wcale interesom Austryi. Mówca podnosi niepomyślne stosunki finansowe kolei południowej, i wróży jej niebawem katastrofę, któraby w razie potwierdzenia podziału kolei spadła całkowicie na barki Austryi. Naturalną byłoby rzeczą gdyby rząd austryacki był obstawał przytem, aby linie austryackie sprzedano rządowi austryackiemu. Przyznaje, że wina zaniedbania tej myśli nie spada na ministra handlu, który przy objęciu swego urzędu zastał już fakta dokonane. Mowca poddaje krytyce stypulacye bazylejskie, według których Włochy za 422 milionów franków otrzymują realną wartość 613 milionów, zyskają zatem 190 milionów. Nadto zważyć trzeba, że linie odstąpione Włochom w lepszym znajdują się stanie i więcej przynoszą zysku. Konsekwencya podziału będzie, że linie austryackie kolei południowej popadną w niedobór. Komissya powinna była zważyć, jakie skutki to wywrze na kredyt kolejowy Austryi. Wypadałoby zatem odesłać napowrót przedłożenie komissyi w celu gruntowniejszego zbadania rzeczy.

Dep. Herbst odpowiadając na te zarzuty dowodzi, że kolej południowa nie została uszkodzoną odłączeniem sieci południowej. Sieć ta bowiem nie przynosiła więcej jak 12 i pół miliona złr. czystego zysku rocznie. Za tę sieć płaci rząd włoski rocznie 12 milionów reńskich w złocie a oprócz tego 140 milionów franków od razu w gotówce. Spółka kolei południowej zrobiła więc na tem świetny interes bo zamiast 12 i pół miliona złr. w papierach ma teraz w annuitetach 12 milionów reńskich a nadto 140 mil. franków gotówką. Sytuacya jej nie mogła się więc pogorszyć. Stojąc na takiej pochyłości, bez nadziei dalszego kredytu, kolej ta w każdym razie byłaby zmuszoną do sprzedaży pojedyńczych linii, a sprzedaż, aczkolwiek wcale niekorzystna dla rządu włoskiego, mogła mieć tylko miejsce z powodów politycznych, które nakazywały Włochom za większą cenę wykupić linie włoskie z rąk cudzoziemców. W dalszym ciągu swej mowy deputowany Herbst zbija po kolei twierdzenia mowcy poprzedniego. Położenie kolei południowej stało się w skutek podziału o wiele pomyślniejsze, a dlatego bezpodstawne są obawy, że kredyt kolejowy Austryi narażony został w skutek tej transakcyi. Kredytowi Austryi w ogóle o wiele więcej szkodzą owe ciągłe nieuzasadnione narzekania. Podział sieci kolejowych będzie w skutkach swych tylko pomyślnym dla dalszego rozwoju kolei południowej, a tem samem przyczyni się także do podniesienia kredytu kolejowego Austryi.

Przystąpiono do głosowania, w którem odrzucono wniosek dep. Mengera, a przyjęto układ protokolarny tudzież ustawę samą, potwierdzającą tenże układ w drugiem i trzeciem czytaniu.

W końcu przyjęto bez dyskusyi ustawę o dodatku do ordynacyi wyborczej dla Rady państwa, co do niektórych okręgów wyborczych dolnej Austryi i Galicyi z W. księztwem Krakowskiem.

Następne posiedzenie we wtorek.

Komissya Izby deputowanych, obradująca nad projektami ustaw przeciw lichwie i pijaństwu w Galicyi, obradowała dnia 1 b. m. w dalszym ciągu nad projektem ustawy o środkach zaradczych przeciw nierzetelnemu postępowaniu przy zaciąganiu pożyczek w Galicyi. §. 3 przedłożenia rządowego przyjęto w następującej poprawionej stylizacyi: Na wypadek przekazania całej sprawy na drogę cywilną i w razie, jeżeliby strona poszkodowana na podstawie §. 372 ustawy o postępowaniu karnem sama wstąpiła na drogę cywilną, sędziowie cywilni orzekać będą o następstwach prawnych unieważnienia całego interesu, również na podstawie zasad określonych w drugim ustępie §. 2. W takich wypadkach jest dla obu stron ten sąd cywilny kompetentny, który w sprawach spornych tego rodzaju wykonuje jurysdykcyę.

Dr. Rydzowski postawił następujący wniosek, który jako §. 4 przyjęto: Jeżeli ściganie i zasądzenie w drodze karnej nie może nastąpić dla innych powodów, a nie dla braku istoty czynu albo z powodu niedostatecznych poszlaków, a w postępowaniu karnem sprawdzono, że istnieją przypuszczenia zawarte w §. 1, sędzia cywilny ma unieważnić cały interes, a co do orzeczenia o skutkach prawnych postąpi sobie w myśl zasad określonych w drugim ustępie §. 2. Jako §. 5 ustawy przyjęto §. 4 przedłożenia sądowego w następującej poprawnej stylizacyi: §. 5. Na wezwanie sądu karnego, w którym toczy się rozprawa karna o wykroczenie, określone w §. 1, ma sędzia cywilny natychmiast wstrzymać dalsze postępowanie co do przymusowego ściągnięcia pretensyi, stanowiącej przedmiot dochodzenia karnego. W wypadkach określonych w §. 4 ma sędzia cywilny z własnej inicyatywy rozstrzygnąć kwestyę, o ile należy wstrzymać się z przymusowem ściągnięciem pretensyi czy to zupełnie, czy też tylko z egzekucyą w celu zabezpieczenia pretensyi.

Dr. Rydzowski postawił następujący po krótkiej rozprawie przyjęty wniosek jako §. 6 ustawy: §. 6. Przy orzeczeniach, w myśl §§. 3, 4, i 5 wydać się mających, sędzia cywilny nie jest krępowany prawnemi prawidłami dowodowemi; ma on rozstrzygać według własnego, z sumiennego zbadania środków dowodowych uzyskanego przekonania. §. 7 (przedtem 5), zawierający klauzulę co do wykonania tej ustawy, został przyjęty równie jak tytuł ustawy.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Francyi.)

Prawie cała prasa francuska przyjęła teraz bardzo ostrożną postawę wobec państwa niemieckiego. *Journal des Débats* dowodzi, że bezzasadnem jest podejrzenie, jakoby Niemcy szukały wojny z Francyą. Naród niemiecki, mówi ten dziennik, rozważny i ostrożny w wszystkich swych czynnościach, bynajmniej nie ma ochoty narażać się na utratę owoców osiągniętych z tak niespodzianych zwycięstw. Żądza zatrzymania tego, co się raz zyskało, była charakterystyczną cechą Niemców, a mianowicie Prusaków... Opinia publiczna Europy a głównie Francyi została zepsutą nieszczęsnym przykładem drugiego cesarstwa. Przyzwyczajona do owej polityki złożonej z wielkich widowisk, nieprzewidzianych owoców szczęścia i gwałtownych wstrząśnień, która przez dwadzieścia lat nie pozwoliła światu swobodnie odetchnąć, opinia publiczna jest pochopna do wierzenia, że każdy, co jest lub czuje się silnym, nieograniczonej władzy danej mu przez wypadki na to tylko używa, aby co wiosny zagrażać spokojowi europejskiemu. Ale kto myśli, że pan Bismarck jest niespokojnym, marzącym i pozbawionym równowagi człowiekiem, i że podobnie jak Napoleon III. nieustannie myśli o zakłócaniu spokoju sąsiadom dla utrzymania i podniesienia swego znaczenia, ten zgoła nie zna niemieckiego kanclerza, a o polityce jego bardzo błędne ma wyobrażenie.“ *Temps*, niemniej *République Française* a zatem najznakomitsze dzienniki paryskie przemawiają obecnie w tym duchu, z czego wnosić można, iż prasa francuska po kilkutygodniowej walce z prasą niemiecką, może na hasło z góry dane rozpoczęła stanowczy odwrót.

— Pan de Gavardie, członek senatu francuskiego, urażony, że ostatnia zmiana personalu urzędniczego dotknęła także dwóch politycznych przyjaciół jego, napisał do Jules Simona list, w którym odgrażając się żądał od niego bezzwłocznego rehabilitowania owych dwóch urzędników. Żądanie to nie zostało naturalnie uwzględnione. Mszcząc się za to, przedłożył p. Gavardie na wtorkowem posiedzeniu senatu następujące rezolucye: Senat ma zawezwać ministra spraw wewnętrznych, aby w Wersalu, głównem mieście Francyi obrał sobie siedzibę i tam spełniał swe czynności urzędowe; senat ma wyrazić ubolewanie z powodu, że minister spraw wewnętrznych ukrył przed Francyą i Europą prawdziwy stan lugduńskiej industryi jedwabniczej; senat ma zawezwać ministra spraw wewnętrznych, aby wykluczył z rządu każdego, kto należał kiedy do internacyonału lub innych tajnych towarzystw; senat wyraża ubolewanie z powodu, że rząd nie ukarał

Skały, bory, moje kozy,
I strumieni ciągły szmer.
Zresztą wszystko jakby w dali,
Zasłonięte ciemną mgłą...

„Aż kiedy w świetle księżyca,
Swiętą Panią zobaczyłam,
Ukochałam matkę w niej.
Jej postać biała, i tylko
Niby malin wycisk świeży
Spływał wstęgą z czoła Jej —
I dotknęła mojej głowy
I poznałam, żem tu jest.

„Spojrzałam w niebo i ziemię
I poznałam niebo, ziemię,
Powitałam piękny świat.
A wtenczas rzekła łagodnie:
„Idź dziecino, tam gdzie słońce
Spada w góry — prosto idź,
Aż usłyszysz duże dzwony,
Tam modlitwy Boży dom.

„Tam, dziecię, starca zastaniesz
Przed obrazem Matki Boskiej,
I ślepemu podasz dłoń,
I będziesz jego przewodnią,
I czy w dobrej, czy w złej doli,
Nie opuścisz nigdy już.
Tak mi rzekła święta Pani,
Ja posłuszną będę Jej...

„Ach ojcze nie gardź mem sercem,
Nie odtrącaj mojej dłoni,
Zdaje mi się bowiem tak,
Że gdybyś puścił dłoń moją,
Wzniosłabym się w górę z wiatrem,
I przepadła z wiatrem gdzie...“
Starzec, dziecku podał rękę,
I znów razem dalej szli...

Obraz II.

Od Rawy, Żółkwi, Sokala,
Od pagórka do pagórka
Zaświeciło krocie wiech,
Chmielnicki licznym taborem
Pod Zamościem się rozłożył
I zagony wszędzie słał;
Kozaczyzna plądrowała
Aż do Dniestru po za Lwów.

Lud wiejski w lasy uchodził,
Robił wały i zasieki,
Zdzierał mosty, drogi psuł;
Gmachy przeszkód! Lecz niestety,
Nie by bronić, ale tylko
By się za nie można kryć.
Popłoch wielki, popłoch wszędzie,
Za nim nędza biegła w ślad.

Jak chmura, która po ziemi
Cień żałobny rozpościera,
Nim zahuczy jeszcze grzmot,
Tak trwoga biła skrzydłami
I mroziła słabe serca,
Nim pogłoska wzięła kształt,
Nim wyrzekła jednym krzykiem:
Nieprzyjaciel! zkąd i gdzie?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

mera miasta Perpignanu, który zezwolił na pochód zapustny wyszydzający religię; senat ma zawezwać rząd do obalenia rozmaitych nieprawnych uchwał rady gminnej paryskiej i rady gminnej departamentu Sekwany. Prezydent d'Audiffret-Pasquier oświadczył, że p. de Gavardie wybrał dla swych rezolucyj formę sprzeciwiającą się regulaminowi i dla tego senat nie może ich uwzględnić. P. de Gavardie winien je był przedłożyć w formie interpelacyi. P. de Gevardie: „Pan prezydent ma może słuszność, ale ja dopiąłem swego celu.“ Jak na senatora satysfakcya trochę nie właściwa!

— Wersalska Izba deputowanych przyjęła 2 b. m. 524 głosami przeciw 164 wniosek Beaussire'a (z lewicy), który żąda, aby komissyom parlamentarnym było wolno zbierać się w Paryżu. Jest to, być może, pierwszy krok do przeniesienia parlamentu napowrót do stolicy. Komissya ustanowiona dla zbadania wniosku Laisanta (żądającego zredukowania czasu służby wojskowej na 3 lata) wybrała na swego przewodniczącego jednogłośnie Thiersa. Komissya, której polecono wypracowanie nowej ustawy prasowej, postanowiła mimo przeciwnego zdania ministra Jules Simona, że oskarżeni o obrazę prezydenta republiki lub jakiego innego monarchy mają stawać przed sądem przysięgłych a nie przed sądem policyi poprawczej.

(Demobilizacya czy wojna?)

Podana przez *Times* wiadomość o uchwalonej na radzie ministrów demobilizacyi rossyjskiej armii południowej nie potwierdza się. Urzędowy telegram petersburgski zaprzeczył jej formalnie, a korespondent *Pol. Corresp.* w liście z 25 z. m. donosi, że wprawdzie odbyła się 24 lutego Rada ministrów, ale zajmowano się na niej czemś wprost przeciwnem niż demobilizacyą. Na radzie tej zapadły postanowienia o zaprowadzeniu stanu oblężenia w południowo-zachodnich guberniach cesarstwa. Postanowienia te obejmują: 1) Zwołanie ziemstwa i zebranie rad miejskich dozwala się, o ile te będą miały na celu zadośćuczynienie potrzebom armii, a postanowienia ich będą prawomocne, chociażby liczba członków nie była taką, jaka wymaganą jest do zwykłych decyzyj. 2) Prawo zwoływania tych zebrań służy miejscowym naczelnikom gubernii. 3) Ziemstwu przypada prawo dostarczania armii potrzeb wszelkich w naturze w zamian za pieniądze. 4) Gubernatorom otwarty zostaje kredyt w kasach skarbowych na potrzeby mobilizacyi w wysokości 5000 rubli na każdą gubernię.

Nadto wszystkie ziemstwa postanowiły na wypadek powołania pod broń *opołczenia*, zorganizować specyalne wojenne komisye, których zadaniem będzie formowanie tegoż *opołczenia*, wyznaczenie punktów zbornych dla drużyn i sotni itd.

Równocześnie list kiszeniewski tejże *Polit. Corresp.* z 25 z. m. donosi o zapadłej w ministerstwie wojny decyzyi powiększenia artyleryi armii południowej o 4 bateryе polowe i 2 baterye górskie. Także kawalerya będzie wzmocnioną za pomocą mobilizacyi trzeciej klasy kozaków Dońskich i drugiej klasy kozaków Uralskich. Nadto rezerwa podolska i ukraińska ściągniętą zostanie do armii.

Wszystkie te zarządzenia nie wskazują bynajmniej na zamiar demobilizacyi, ale skąd się wzięła taka pogłoska? *Wiener Abendpost* domyśla się, że pogłoskę tę zrodziło zawarcie pokoju między Portą a Serbią, które opinia publiczna w Anglii uważa za ważną lubo nie stanowczą rękojmię pokoju. *Bohemia* idzie o krok dalej, bo nadmienia wyraźnie, że gabinet petersburgski zawiadomić miał Anglię, że Rossya jest wprawdzie zupełnie uzbrojoną i zdecydowaną do rozpoczęcia akcyi z 500.000 żołnierzy, wolałaby jednak załatwić sprawę w drodze pokojowej, i zgodziłaby się nawet na dłuższą zwłokę, gdyby tylko naprzód postanowiono, że po upływie tego czasu mocarstwa zmuszą Turcyę do reform. Otóż chęć pokojowa objawiona w tej depeszy, której istnienie zdaje się być niewątpliwem, mogła dać powód do owej pogłoski. Nie chcielibyśmy zresztą, aby zbyt wielką przywiązywano wagę do „pokojowego usposobienia“ Rossyi. Faktem jest, że w Rossyi ścierają się silnie dwa prądy: pokojowy i wojenny, które do dzisiaj równoważą się może, ale prąd wojenny może każdej chwili wziąć przewagę. Położenie polityczne Rossyi w tej chwili określa trafnie *Indépendance belge* a uwagi jej powtarza *Wiener Abendpost*. Belgijski dziennik tak się wyraża: „Rossya nie mogąc rozpocząć w tej chwili wojny, tak z powodu pory roku, jak z powodu usposobienia moralnego Europy, ani też demobilizować dla tego, że nie otrzymała jeszcze ani od mocarstw, ani od Turcyi zadośćuczynienia wskazanego przez cara w mowie powiedzianej w Moskwie, musi koniecznie zachować postawę zarazem groźną i pokojową. Dlatego pozostaje uzbrojoną i wywiera nacisk na Europę, ażeby ta dała materyalną sankcyę platonicznej zgodzie, którą osiągnięto w Stambule. Wynaleść tę sankcyę jest rzeczą trudną, dyplomacya szuka sposobu, i pokój zawisłym jest od jej zręczności w sformułowaniu rzeczy, jakoteż od większej lub mniejszej skwapliwości, z jaką w Petersburgu przyjmą ją a w Stambule uczynią materyalną sankcyę zbyteczną. Po za tem wszystko oparte jest tylko na domysłach.“

Tak więc demobilizacya jest równie nie prawdopodobną jak bezzwłoczne rozpoczęcie wojny, i są wszelkie widoki, że trwająca już cztery miesiące sytuacya niepewności przeciągnie się jeszcze najmniej cztery tygodnie.

Nie możemy wreszcie pominąć komunikatu, który *Fremdenblatt* otrzymał od jakiegoś dyplomaty w Londynie w przedmiocie pogłoski o demobilizacyi. Według tego komunikatu Rossya nie byłaby od tego, aby zarządzić demobilizacyę swej armii kaukaskiej i tym sposobem uspokoić Anglię, podobnie jak przyzwoleniem na pokój serbski uspokoiła Austryę. Anglia obawia się bowiem, że wojna rossyjsko-turecka w Azyi, mogłaby łatwo wywołać wzburzenie między ludnością mahometańską w Indyach, co pociągnęłoby za sobą nieobliczone następstwa. Z drugiej strony Rossya obawia się znowu, aby uderzenie na azyatyckie posiadłości Kalifa nie obruszyło przeciw niej mahometan centralno-azyatyckich, woli przeto ograniczyć ewentualną wojnę na samą europejską Turcyę. Z tego powodu rozważają obecnie nad Newą, czy nie lepiej byłoby wojnę w Azyi tureckiej wykreślić zupełnie z programu, a za to z tem większą siłą uderzyć w Europie.

(Odpowiedź na okólnik ks. Gorczakowa.)

Neues Wiener Tagblatt podaje treść odpowiedzi, jaką gabinet angielski miał dać na znany okólnik księcia Gorczakowa. Notujemy wiadomość tę z obowiązku dziennikarskiego, jakkolwiek nie przywiązujemy do niej żadnej wagi, zwłaszcza że poważniejsze i lepiej poinformowane dzienniki zapewniają, że dotąd odpowiedź taka jeszcze nie nastąpiła. Rząd angielski zapewnia według *Tagblattu* Rossyę w tej odpowiedzi, że obstaje przy swem tak energicznie i gorąco na konferencyi objawionem zdaniu, iż polepszenie losu chrześcijan jest niezbędną koniecznością. Nie tylko sprawiedliwość ale i interes Europy nakazuje zadość uczynić tej potrzebie. Ale Anglia ma wszelkie powody przypuszczać, iż rząd ottomański ma szczerą wolę na seryo przeprowadzić reformy, któreby się przyczyniły do polepszenia losu jego chrześcijańskich poddanych. Porta sama po upadku Midhata baszy zapewniła w najuroczystszy sposób, że konstytucyą na seryo przeprowadzi i że parlamentowi mającemu się zebrać 15 marca natychmiast przedłoży projekta, które będą zdążały do zrealizowania równouprawnienia wszystkich poddanych sułtańskich i do podniesienia ich materyalnego i moralnego bytu. Można się zgodzić na przypuszczenie, że Porta pouczona doświadczeniem i ze względu na swe własne żywotne interesa stanowczo wstąpi na drogę reform. Mocarstwa gwarancyjne nie zaniedbają naturalnie niczego, coby Portę mogło zachęcić do konsekwentnego kroczenia na obranej drodze. Wolno żywić nadzieję, że usiłowania Porty przyniosą pożądane owoce i że usuną wszelkie powody do dalszych niepokojów. Tej reformatorskiej czynności gabinetu ottomańskiego trzeba pozostawić pewien przeciąg czasu. Termin jednoroczny zdaje się być dostatecznym, aby coś większego przeprowadzić do skutku. Na przypadek atoli, gdyby Porta nie przeprowadziła weale reform lub też dokonała ich w sposób nienależyty, nie można już teraz dać obowiązującego na przyszłość oświadczenia. Mocarstwa z pewnością gorliwie będą się starały o obmyślenie środków, któreby utrzymały Portę na obranej drodze. Jakie to będą środki, trudno dziś powiedzieć, zależeć będą one od ogólnej sytuacyi, w jakiej się znajdzie Turcya, i od zbiegu przyczyn, dla których reformy nie przyszły do skutku.

(Sytuacya Rumunii).

Rząd przyspiesza z wielką energią prace fortyfikacyjne pod Gałaczem od strony tureckiej. Dwa bardzo ważne punkta strategiczne znajdują się już w stanie obronnym. Jeden z nich, położony pomiędzy Dunajem, Seretem i koleją żelazną, jest przeznaczony dla obrony miasta Gałaczu i okolicy aż do Reni i do przeszkodzenia wylądowaniu u ujścia Seretu, podczas gdy fortyfikacye wzniesione na wzgórzach Barboszu, a panujące nad Dunajem, mają służyć do osłonięcia ewentualnych operacyj w dolinie. Fakta te stoją bezwątpienia w wielkiem przeciwieństwie z ciągłemi zapewnieniami o ścisłej neutralności Rumunii wobec możliwej wojny Rossyi z Turcyą. Nie trzeba jednakże zapominać o tem, powiada bukaresztski korespondent *Pol. Cor.*, że tej „ścisłej neutralności“, o jakiej mówi ciągle gabinet rumuński, nie trzeba brać na seryo, tak samo jak i wręcz przeciwnych zapewnień. Nietylko bowiem każda partya ma w tym względzie swe własne zapatrywania, ale nawet w dzisiejszym „zrekonstytuowanym“ gabinecie Jana Bratianu płyną dwa wręcz przeciwne sobie prądy. Partya Rosetti-Bratianu, mimo że się do tego nie przyznaje, przechyla się na stronę Rossyi, podczas gdy minister finansów Demeter Sturdza należy do partyi turkofilskiej Jana Ghiki; partya ta nie ukrywa bynajmniej swej obawy przed żywiołem słowiańskim, a mianowicie przed Rossyą, którą uważa za najniebezpieczniejszy dla romanizmu żywioł. Sturdza, jako minister finansów wziął sobie za zadanie zredukować armię rumuńską do połowy i w rzeczy samej dziś armia rumuńska liczy tylko 15.000 ludzi. Jan Ghika, głowa partyi turkofilskiej, ogłosił w tych dniach broszurę, w której energicznie domaga się zachowania ścisłej neutralności, a w razie wkroczenia obcych wojsk do kraju żąda, aby rząd rumuński zaniósł przeciw temu protest do Europy i usunął swą armię „z pod oka wojsk obcych“. Ta ostatnia w dobrej myśli podana rada wywołała pomiędzy „czerwonymi“ największe oburzenie, tak że wszystkie ich dzienniki z wściekłością rzuciły się na autora broszury. Zresztą „czerwoni“ odebrali w ostatnim czasie niemały cios. Sprzymierzeni z nimi dotąd Cogalniceanu i Epureanu opuścili w ostentacyjny sposób ich szeregi i oświadczyli, że na przyszłość będą zawsze stali w opozycyi do gabinetu Bratianu, ponieważ tenże hołduje zanadto skrajnym zasadom. Kończąca się z dniem 27 lutego sesya ustawodawcza, została dla obu Izb przedłużona do 27 marca. Jaką była czynność trzymiesięcznej sesyi Izby deputowanych, okazuje się ztąd, że nie uchwalono nawet w całości budżetu na rok 1877. Uchwalone zaś budżety dla pojedynczych gałęzi administracyjnych przedstawiają chaos, o jakim trudno mieć wyobrażenie. Podług tych budżetów dochód został obliczony na 80, rozchód zaś na 89 milionów franków, ale na jednem z ostatnich posiedzeń Izby oświadczył minister finansów, że deficyt na ten rok nie 9 lecz właściwie 14 milionów wynosi.

(Prezydent Hayes.)

Stany Zjednoczone mają wreszcie prezydenta; p. Rutherford Hayes proklamowany został następcą Ulyssa Granta. Sposób, w jaki kandydat republikanów dostał się do władzy, smutnem jest świadectwem moralności politycznej w Unii amerykańskiej, i niezdarności systemu wyborczego. Większość głosów ludności padła niewątpliwie na kandydata demokratycznego p. Samuela Tildena, ale wybór prezydenta nie odbywa się, jak wiadomo, bezpośrednio, lecz pośrednio przez elektorów. Otóż przy wyborze tych elektorów dopuszczano się w niektórych południowych Stanach, jak w Luizyanie, południowej Karolinie, Florydzie, największych nadużyć, nie wliczając po prostu głosów całych hrabstw i miast, które oświadczyły się za Tildenem. Komissya na zasadzie umyślnej ustawy przez kongres wybrana, rozsądzała tę sprawę ze stanowiska stronniczego, uchwaliła bowiem nie wdawać się w badanie certyfikatów wyborczych elektorów, lecz ograniczyć się po prostu na zliczeniu głosów, które wobec fałszerstw dokonanych w Luizyanie i innych Stanach przez tamtejsze władze murzyńskie, musiało wydać rezultat korzystny dla Hayesa. Tilden i cała partya demokratyczna poddali się z wzorową lojalnością temu legalnemu wprawdzie ale nieuczciwemu postanowieniu i w tem upatrujmy jedyną jasną stronę całej tej smutnej sprawy. Partya demokratyczna dała dowód wielkiego patryotyzmu, że wobec takich nadużyć nie uniosła się namiętnością stronniczą i nie podniosła sztandaru nowej wojny domowej.

KRONIKA

Teatr amatorski. Na cel dobroczynny, a mianowicie na korzyść Ochronek, urządzony będzie w wielkiej sali pałacu Namiestnictwa teatr amatorski, w którym grono dyletantów i dyletantek odegra nową, umyślnie w tym celu napisaną komedyjkę Aleksandra Fredry (syna) i drugi utwór dramatyczny w języku francuskim. Próba generalna odbędzie się 13 marca, przedstawienia zaś 14 i 15 marca. Bilety wstępu na próbę generalną kosztują 2 złr., na przedstawienia same 5 złr. Osoby, które życzą sobie być na generalnej próbie lub na przedstawieniach, zechcą zapisać się w pałacu Namiestnika.

— **Posiedzenie Towarzystwa przyrodników** imienia Kopernika odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 6 po południu, w sali uniwersytetu nr. IV na pierwszem piętrze. Na porządku dziennym: 1. Sprawy bieżące. 2. Dr. J. Ochorowicz „O zjawiskach zdwojonej świadomości i podwójnej samowiedzy.“ 3. Dr. F. Strzelecki „Sprawozdanie z prac nad związkiem istniejącym między polaryzacyą magnetyczną a współczynnikiem załamywania się światła.“

— **Piękny biust Fryd. Chopina**, dłuta rzeźbiarza tutejszego p. Tadeusza Wiśniowieckiego, a odlewu p. Zacchiego, wystawiony jest za oknem księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta przy placu św. Ducha, i ukazał się w handlu jako reprodukcya gipsarska. Pierwszy to rozmiarów naturalnych biust wielkiego muzyka naszego, w kraju wykonany.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Londynie lrrd Jerzy Gordon-Lennox, jeden z braci księcia Richmond, od r. 1852 do 1859 lord podskarbi, później sekretarz admiralicyi i szef budownictwa morskiego, członek tajnej rady i parlamentu jako zastępca miasta Chichester, przeżywszy lat 56; w Kalkucie Sir Jung Bahadur, jeden z dostojników wschodnio-indyjskich.

— **Nowa zima** zaczęła się nie tylko u nas, ale w całej środkowej Europie, mniej więcej od dnia zaćmienia księżyca. Nawet w okolicach Niemiec i Czech, gdzie łagodne powietrze trwało od stycznia bez przerwy, i pod wpływem tegoż rozwinęła się już była roślinność, nastały w ostatnich dniach mrozy i zamiecie śnieżne, któreby istotnie zaszczyt przynieść mogły każdemu grudniowi! Początek tego zwrotu datuje się od zapowiedzianych przez Falba na dzień 25 lutego przewrotów atmosferysznych, które miejscami w dniu tym i następnych dochodziły do potęgi uraganu. W niektórych okolicach zwrot zimowy stoczyć musiał zaciętą walkę z dawniejszem wiosennem powietrzem, co się objawiło w ten sposób, że tego samego dnia były burze ulewne z grzmotami i zamiecie śnieżne. Tryest między innemi był widownią takiego zjawiska meteorologicznego. W Berlinie d. 27 lutego szalała burza śnieżna, jakiej tam od r. 1850 nie było. O parę kroków nic nie można było widzieć na ulicach. W Halli towarzyszyła zaćmieniu księżyca burza, wśród której raz jeden niebo rozdarła błyskawica i dał się słyszeć grzmot donośny. W okolicy pomiędzy Iffigheim i Obernbreit, jak zapewnia *Frkf. Ztg*, w dzień zaćmienia księżyca rano dało się czuć trzęsienie ziemi połączone z grzmotem podziemnym i burzą. W Frankfurcie n. M. około godziny 5 wieczorem ściemniło się zupełnie i uragan wirowy z śnieżnicą spadł na miasto z niesłychaną gwałtownością. Tak samo było w Rüdesheimie i Hamburgu. Łaba pod ostatniem miastem w skutek wydęcia fal wichrem podniosła się o 14 stóp nad zwykły poziom i zalała wiele piwnic. W różnych okolicach Czech burza zerwała się była wśród samego zjawiska zaćmienia lub bezpośrednio po niem. Podobne „konwulsye atmosferyczne“ i „paroksyzmy wulkaniczne“, jak je Falb nazywa — według uczonego tego powtórzyć się mają jeszcze około d. 10 i 26 marca.

— **Weteran.** W tych dniach zakończył życie w Łabiszynie, w W. ks. Poznańskiem, weteran napoleonski, Jan Budziński, licząc lat 112. Odbył w legionach kampanie włoską, hiszpańską i rossyjską, w których zdobył sobie kilka medali za waleczność.

— **Polacy w Ziemi Świętej.** Ksiądz Jukundyn Bielak, archiwista ziemi świętej, w ostatnim numerze *Kroniki Rodzinnej* daje ciekawy wykaz szkół i szkółek bezpłatnych, utrzymywanych na Wschodzie pod protekcyą rządu tureckiego przez missye katolickie ks. Franciszkanów i innych zakonników. Liczba tych szkół tak męzkich jak żeńskich jest nader znaczna stosunkowo do ludności chrześciańskiej okolic, w których się mieszczą. Korzystają też z nich mieszkańcy innych wyznań chrześciańskich. Pomiędzy nauczycielkami zakładów żeńskich są i rodaczki nasze. Z zakonu zwanego siostr św. Józefa od Objawienia, Letycya Szczygielska jest nauczycielką muzyki w Jaffie; Jadwiga Ajatowska w Sydonie w Syryi; w Mulejmenie w Indyach (królestwo Birmańskie) Celestyna Stecewiczówna daje lekcye języka francuzkiego i angielskiego, a Halina Heydukiewiczówna udziela prócz tychże języków lekcyj muzyki dzieciom króla birmańskiego. Robót uczą w szkółkach: w Jerozolimie Albertyna, a w Sydonie Idalia Szczygielska, oraz Salomea Zieniewiczówna w Zarnaku na wyspie Cyprze. Z rodaków naszych są zakonnikami w Jerozolimie: Władysław Schneider, Jakób Katarzyński, wspomniany wyżej Jukundyn Bielak, oraz brat Jan Gronet, ogrodnik w Gettsemani, ojciec zaś Mateusz Lisicki missyonarz apostolski, jest proboszczem w Betleemie.

— **Otwarcie Akademii sztuk** pięknych w Wiedniu wraz z historyczną wystawą dzieł sztuki, w nowym gmachu, nastąpi dopiero dnia 3 kwietnia.

— **Sensacyjny wypadek** zdarzył się w tych dniach w Wiedniu. Urlopowany porucznik huzarów, Knobloch, ranił pałaszem *impressaria* Merelliego w *Grand Hôtel* mszcząc się krzywdy swej siostry, która dawniej była guwernantką w domu ostatniego. Rana Merelliego zresztą nie jest ciężką.

— **Wypadek morski.** Z Dundee d. 27 donosi depesza telegraficzna, że śrubowy parowiec *Spitzbergen* rozbił się na morzu, przyczem cała osada jego zatonęła.

— **O wybuchu prochu** w laboratoryum wojskowem w San Sebastian d. 17 lutego podają dzienniki madryckie następujące szczegóły. W prochowni znajdowało się 3000 kilogramów prochu w skrzyniach, oraz 60000 nabojów Remingtona. W chwili wybuchu dziewięciu artylerzystów było zatrudnionych w laboratoryum, a ponieważ wszyscy zginęli, przyczyna katastrofy na zawsze pozostanie tajemnicą. Rozżarzone i nawpół zwęglone szczątki zwłok znaleziono w odległości 100 metrów od prochowni, do której przez długi czas nie można się było zbliżyć; ponieważ kilkadziesiąt naczyń z nabojami ukrytych w pieczarze skalnej, wybuchało

kolejno w miarę szerzenia się ognia. Wielkiem szczęściem już i to nazwać należy, że powiodło się straży ogniowej i żołnierzom ocalić drugi magazyn prochu, od pierwszego tylko 40 metrów odległy, a zawierający 300,000 kilogramów prochu.

— **Kronika paryska.** Bal pod protektoratem pani Mac-Mahon, dany w zeszły wtorek w wielkiej operze paryskiej na rzecz robotników lugduńskich, jakkolwiek ze względu na czas postu nie odznaczał się ochotą. wypadł nadzwyczaj świetnie, przyniósł bowiem dochodu okrągłe 200,000 franków. — Rada miasta Paryża ofiarowała do składki publicznej na pomnik Juliusza Micheleta, który ma być wzniesiony na cmentarzu Pére Lachaise, sumę 5,000 franków.

— **Kronika myśliwska.** Dzienniki londyńskie opowiadają przygodę myśliwską, której bohaterem jest zając, a ofiarami bohatera tego aż dziesięć wyżłów. Psy te w okolicy Newhaven zapędziwszy się za zającem pospadały z wysokiego urwiska skalnego i pokręciły karki, podczas gdy szarak zdrów poszedł sobie w pole.

— **Dwa wagony srebra** przewieziono w tych dniach drogą żelazną państwową, z Berlina na Pragę do Wiednia, dla zakładu kredytowego ziemskiego.

— **Zamach morderczy** wykonano d. 18 lutego na arcybiskupa Meksyku, księdza Labastide. Zamach się nie powiódł a sprawca został przytrzymany.

— **Z Egiptu** przyniosła ostatnia poczta wiadomość, że mianowany niedawno gubernatorem Sudanu Gordon-basza, chrześcijanin, otrzymał od Khedywego polecenie zawarcia pokoju i traktatu handlowego z królem Abissynii, Janem.

— **Jako podejrzana** o udział w zamordowaniu kupcowej wdowy Richterowej w Bernie morawskiem, uwięziona została w tych dniach „przyjaciółka" zamordowanej, żona starszego nauczyciela miejskiego Riessa, licząca lat podobno sześćdziesiąt. Na strychu domu Riessowej znaleziono zrabowane łyżeczki srebrne, a w pomieszkaniu różne podejrzane rzeczy. Uwięziono także służącą Riessowej, jako podejrzaną o współwinę.

— **Córka króla armeńskiego,** zmarłego w roku zeszłym w szpitalu medyolańskim Leona VII ostatniego z Komnenów, księżna Lionetta Lusignano-Comneno, tych zapust zaręczyła się z młodym rzeźbiarzem w Medyolanie. Inna księżniczka, mianowicie córka straconego w roku zeszłym przez Egipcyan sułtana Harraru w Afryce, Armina, wyszła za handlarza olejów w mieście Znitah.

Z IZBY SĄDOWEJ

(Losowanie sędziów przysięgłych).

(L) Na drugą zwyczajną kadencyę roków przysięgłych w lwowskim sądzie kryminalnym, która rozpocznie się d. 19 b. m. zostali wylosowani jako główni przysięgli pp. Michał Moszczański, wł. realności; Franc. Czarnecki, wł. realności; Karol Kropiowski, krawiec; Stanisław Obortyński, wł. dóbr w Turce; dr. Zygmunt Skowroński, adwokat; Franc. Motylewski, rzeźnik; Henryk Głowacki, wł. dóbr w Leśniowicach; dr. Aleksander Rogalski, adwokat; Edmund Köhler, budowniczy; Alfons Nadwodzki, kupiec; Jan Wierzchowski, wł. realności; Ludwik Czerkawski, dzierżawca folwarku w Gajach; Leon Dębicki, wł. realności; dr. Wilhelm Zucker, adwokat; Józef Malicki, krawiec; Karol Wysocki, wł. dóbr w Ostoburzu; Józef Matkowski, rządca dóbr w Krechowie; Fryderyk Schubuth (syn) kupiec; Gustaw Schneidər, piekarz; Piotr Roth, gospodarz w Mokrotynie; Józef Garfunkel, dzierżawca dóbr w Żółkwi. Antoni Grabowski, wł. realności; Eliasz Mendrychowicz, właściciel składu wód mineralnych; Maurycy Lazarus, dyrektor banku hipotecznego; Zdzisław Zaklika, wł. dóbr w Domaszowie; Mikołaj Krasucki, dyr. ogól. Tow. ubezpieczeń; Ozyasz Schmelkes, piwowar; Krzysztof Lachowicz, gospodarz w Kulparkowie; Karol Rieman, wł. realności; Sylwery Skólimowski, wł. dóbr w Żółkwi; Maurycy Byk, wł. kantoru wymiany; Leopold Czech, kawiarz; Arnold Werner, wł. domu komisowego; Edward Gebhardt, kupiec; Stanisław Łączyński, właśc. dóbr Batiatycze; Sebestyan Wędrychowski, wł. realności.

Jako zastępcy zostali wylosowani pp, Stanisław Sierociński szewc; dr. Emil Byk, adwokat; Edmund Milikowski, księgarz; dr. Gerard Festenburg; Zygmunt Żółkiewski, cukiernik; F. Losch. urzędnik bankowy; Karol Keller, wł. realności; Szulim Mütz, kapelusznik; Natan Baama, kupiec.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stowarzyszenie zarobkowe.

I.

× Wiedeńska *Presse* w szeregu artykułów podaje pogląd na stowarzyszenia zarobkowe w Austryi i na sprawę ich opodatkowania. W pierwszym z pomienionych artykułów zastanawia się ona nad stanowiskiem stowarzyszeń w życiu społecznem naszych czasów, gdzie przez wynalezienie maszyn i pary zastępujących rękę ludzką, wytworzył się wielki przemysł i idący za nim rozdział klas społecznych. Samodzielność robotników stała się niepodobną wobec rozwoju wielkich przedsiębiorstw; popadli oni w zależność od dających im pracę, bez nadziei wydobycia się ze swego położenia. Stowarzyszenie ma właśnie na celu łagodzić sprzeczności, dając sposobność klasom biednym wspólnemi siłami wytworzenia sobie stanowiska ekonomicznego. Mają więc stowarzyszenia gospodarcze i zarobkowe ważne bardzo społeczne znaczenie, dając środki jednostkom do pielęgnowania sił produkcyjnych za pomocą zbiorowej pracy.

Stowarzyszenia zaliczkowe stanowią podstawę dla kredytu tych, którzy w odosobnieniu nie mogliby korzystać z obcych kapitałów, a przez solidarną porękę zyskują zaufanie i mogą konkurować z innymi zasobniejszymi przedsiębiorcami. Stowarzyszenia konsumcyjne pozwalają nabywać towary na wielką skalę i z pierwszej ręki, a przeto zapewniają konsumentom tani towar, szczególniej na pierwsze potrzeby życia; kiedy stowarzyszenia surowcowe osiągają ten sam skutek, dostarczając dla rękodzielnika tanich materyałów surowych. Stowarzyszenia magazynowe pozwalają rozwinąć większą siłę kapitału, a wreszcie stowarzyszenia produkcyjne, tworzą z robotnika samodzielnego przedsiębiorcę. Te same skutki dają się osiągnąć na polu gospodarstwa rolnego za pomocą stowarzyszeń bądź to mających na celu zakupywanie maszyn, narzędzi, nasion itp., bądź też dążących do wspólnej produkcyi jak przy fabrykacyi serów, uprawie wina itp. W Austryi jednak przedewszystkiem ważną odgrywają rolę liczne stowarzyszenia dla kredytu rolniczego, za pomocą których drobny właściciel korzystać może z kredytu osobistego, a nawet hypotecznego. W ten sposób stowarzyszenie daje znakomity popęd do ekonomicznego rozwoju, zachowując wielkie znaczenie społeczne, przez swój wpływ na stosunki klas roboczych i drobnych przemysłowców oraz rolników. Wpływ ten nietylko odbija się w gospodarczem położeniu stowarzyszających się jednostek, gdyż emancypując klasy biedniejsze od zależności materyalnej, podnosi ich stopień umysłu, a dając wiarę we własną pomoc kształci ich moralnie i wreszcie wywiera wpływ na stanowisko polityczne klas roboczych.

W Austryi stowarzyszenia w ostatnich latach szybko rozwijały się, z 1301 w roku 1874 podskoczyły na 1666 w roku następnym a na 1993 w r. 1876. W ciągu więc trzech lat liczba ich wzrosła o 692, albo o 53 procentów. Skąpe posiadamy wiadomości o działalności tych stowarzyszeń. Sprawozdanie patrona związku austryackich stowarzyszeń za r. 1873 obejmuje tylko 175 stowarzyszeń zaliczkowych, które wówczas liczyły 68.358 członków i wraz z 14 innemi stowarzyszeniami rozporządzały kapitałem własnym 7.198.075 zł. i obracały obcym kapitałem 23.050,614 zł. czyli razem miały w obrocie przeszło 30 milionowy kapitał. Tych 189 stowarzyszeń udzieliły kredytu na 68.492.871 zł. co daje na jedno stowarzyszenie 362,396 zł. a suma wszystkich wydatków tylko 165 stowarzyszeń wynosiła prawie 98 milionów zł. Działalność ta obejmuje małą zaledwie cząstkę stowarzyszeń i to w epoce, w której zaledwie była weszła w życie ustawa o stowarzyszeniach zarobkowych. której wpływ na rozwój tych instytucyj powszechnie jest znanym. To też w ostatnich trzech latach pomimo kryzys finansowej liczba stowarzyszeń znacznie wzrosła, do czego nawet przesilenie mogło się przyczynić, utrudniając kredyt jednostkom, a przez to naturalnie pobudzając do łączenia się w celach uzyskania kredytu.

Rząd w Austryi nie zapoznawał znaczenia stowarzyszeń. W lipcu 1873 weszła w życie ustawa o stowarzyszeniach z 9 kwietnia, wraz z ustawą z 21 maja tegoż roku, normującą nader umiarkowane opłaty od stowarzyszeń zarejestrowanych. Mimo tego w kołach stowarzyszeń zarobkowych dają się słyszeć narzekania na nieprzyjaźną jakoby postawę austryackich władz podatkowych względem nowych instytucyj, a dr. Menger w Radzie państwa wniósł tego rodzaju zażalenia, podczas gdy wszędzie rozwija się silna agitacya w tym samym duchu.

OSTATNIA POCZTA

Generalny sekretarz Banku Narod. Lucam wypracuje nowy projekt statutu banku narodowego najdalej do 8 dni. Do tego czasu będzie prawdopodobnie już wypracowany także projekt ustawy bankowej, który stanowi integralną część statutu. Wówczas zostaną układy bankowe przedłożone dyrekcyi banku i wydziałowi banku a przed wniesieniem tych układów do obu ciał ustawodawczych, także generalnemu zgromadzeniu.

Minister skarbu Szell wyjechał dnia 4 b. m. do Budapesztu.

Zapowiedziana w sejmie węgierskim interpelacya Polit'a w sprawie wschodniej, opiewa: Zważywszy, że stanowisko Austryo-Węgier w sprawie wschodniej jest dokładnie określonem odezwą hr. Andrassyego z 30 grudnia 1875, berlińskim memoryałem z dnia 15 maja 1876 tudzież oświadczeniami złożonemi na konferencyach w Stambule, z czego wypływa, że Austryo-Węgry zajęły w obec Turcyi stanowisko oparte na aliansie z Rossyą i Niemcami; zważywszy. że w ostatnich czasach miały miejsce w Węgrzech demonstracye przyjaźne Turkom, którym to demonstracyom przypatrywał się rząd zupełnie obojętnie, a które to demonstracye stoją w rażącej sprzeczności z polityką Austryo-Węgier w sprawie wschodniej — zapytuję p. ministra prezydenta: 1) Czy Austryo-Węgry w kwestyi wschodniej hołdują jeszcze ciągle zasadom określonym w odezwie hr. Andrassego z d. 30 grudnia 1875, w berlińskim memoryale z d. 15 maja 1876 i na ostatniej konferencyi w Stambule? Jeżeli tak, zapytuję po wtóre, czy pochwali rząd węgierski owe demonstracye przyjaźne Turkom, które z jednej strony kompromitują politykę Austryo-Węgier, z drugiej zaś strony obrażają narodowe uczucia kilku milionów obywateli węgierskich, którzy nie przemawiają językiem węgierskim.

Dep. Nemeth wystosował znowu interpelacyą, co za znaczenie miało skonsygnowanie policyi podczas posiedzenia Izby niższej w dniu 28 z. m.? Tisza odpowiedział natychmiast na tę ostatnią interpelacyą; treść przemówienia jego podamy jutro.

Petersburgski korespondent *Pol. Cor.* pisze pod d. 26 z. m., że kwestya wojny lub pokoju zawsze jeszcze nie jest rozstrzygniętą, jakkolwiek są oznaki. że ten stan niepewności wkrótce się skończy. Nie chodzi tu o to, czy Rossya może prowadzić wojnę z Turcyą, siły wojenne Turcyi również nie wchodzą w rachubę. Gdyby gabinet petersburgski miał pewność, że Europa zachowa neutralność, wojna byłaby już dawno wypowiedzianą. Korespondent dowodzi dalej, że lubo Rossya na wypadek wojny nie będzie dążyć do terytoryalnych zdobyczy, ma jednak wielki interes w prowadzeniu tej wojny. Zdobycze Rossyi będą tylko moralne; wojna podniesie jej mocarstwowe znaczenie, zapewni jej na przyszłość wiernych i prawdziwych sprzymierzeńców i usunie raz na zawsze zakorzenione w Europie niedowierzanie i podejrzliwość przeciw Rossyi. Rossya obawia się wszakże, aby rozpocząwszy wojnę nie została zmuszoną wstrzymać pochód na żądanie Europy. Można jednak mieć nadzieję, że po pierwszem powodzeniu broni rossyjskiej Turcya zmięknie, a reszta mocarstw także korzystniej dla Rossyi usposobiona, nakłoni Portę do zrobienia znacznych koncesyj. Z chwili tej możnaby skorzystać i zawrzeć pokój; akcyi rossyjskiej nie możnaby wtedy właściwie nazwać wojną, byłaby to raczej egzekucya wojskowa, któraby przedstawiała tylko jedną trudność: uniknięcia „rzeczywistej wojny". Dziwne zaprawdę rozumowanie: wojna, która nie jest wojną, ale która łatwo może się stać wojną, ma być prowadzoną dla uniknięcia wojny!

Organ księcia Gorczakowa, *Journal de St. Petersbourg* oświadcza, że propozycya angielska, aby udzielono Porcie terminu do przeprowadzenia reform nie jest do przyjęcia, ponieważ koncesyi takiej musiałby z drugiej strony towarzyszyć koniecznie rygor środków przymusowych na przypadek niedotrzymania zobowiązań ze strony Turcyi jakoteż na przypadek zajść nieprzewidzianych, któreby przed upływem oznaczonego terminu wykazały złą wolę albo niemoc Turcyi do spełnienia przyjętych zobowiązań. Na taki rygor zaś Anglia się nie zgodzi.

Odwołanie floty angielskiej z zatoki pirejskiej i przeniesienie jej do Malty nie ma według *Standarda* znaczenia redukcyi sił marynarskich na morzu Śródziemnem, a *Fremdenblatt* powiada, że Anglia wycofała swą flotę z pobliża przyszłego teatru wojny jedynie dlatego, że pragnęłaby ścisłego zlokalizowania wojny. W Konstantynopolu nie martwią się tem zarządzeniem, ponieważ wiedzą dobrze, że w razie potrzeby flota angielska w przeciągu 96 godzin przybyć może z Malty do Dardanellów.

Tagblatt donosi, że 26 lutego odbyła się w Konstantynopolu pod prezydencyą sułtana Rada ministrów, w której brał udział także Mahmud Damat basza. Przedmiotem obrad była kwestya pokoju lub wojny. Damat przemawiał za polityką uległości, domagając się, aby szukano drogi pojednania z Europą a mianowicie z Rossyą. Sułtan podzielał zdanie swego szwagra. Uchwały nie powzięto żadnej.

W angielskiej Izbie gmin odrzucono 3 b. m. 170 głosami przeciw 56 wniosek Wyndhama, aby Anglia oświadczyła, że odstępuje od deklaracyi paryskiej w przedmiocie praw morskich. Parlamentowi przedłożono petycyę kilku okręgów Bułgaryi z prośbą o skłonienie Porty do przyjęcia uchwał konferencyi.

Rada związkowa niemiecka uchwaliła 30 głosami przeciw 28, że siedzibę trybunału państwowego niemieckiego ma być miasto Lipsk a nie Berlin, jak tego chciał wniosek rządowy. Za Berlinem głosowali tylko pełnomocnicy Prus, Badenii. Hessyi, Anhaltu. Waldecku i trzech wolnych miast. Rzecz ta przyjdzie jednak jeszcze pod uchwałę parlamentu niemieckiego, w którym Berlin prawdopodobnie uzyska większość.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 5 marca. Przybył tu generał Ignatiew.

Konstantynopol, 5 marca. Książę Milan wystosował do W. wezyra telegram zawierający ratyfikacyę punktów pokojowych i zapewnień, danych Porcie przez serbskich pełnomocników. Telegram księcia stwierdza, że *status quo* pozostawia Serbii wszystkie prawa i przywileje, natomiast Serbia uznaje zobowiązania, wypływające z rozmaitych fermanów. Tym sposobem stosunki pokojowe między Turcyą a Serbią stały się już faktem dokonanym.

W poniedziałek rozpoczną się właściwe rokowania pokojowe z Czarnogórą. Na pierwszych wstępnych naradach objawiły się obustronnie życzenia pokojowe.

Dzienniki greckie wyrażają niezadowolenie z powodu, że w liczbie pięciu nie muzułmańskich deputowanych do parlamentu, wybranych w Stambule, znajduje się tylko jeden Grek, a aż trzech Ormian i jeden żyd.

Rzym, 6 marca. Komissya senatu, której poruczone zostało zbadanie projektu ustawy, traktującej o nadużyciach duchowieństwa, uchwaliła odroczyć narady nad tem przedłożeniem aż do czasu obrad nad kodeksem karnym.

Ateny, 5 marca. Eskadra angielska opuściła port pirejski, udając się w drogę do Malty.

Washington, 4 marca. Demokratyczna większość izby reprezentantów przyjęła rezolucyę, która oświadcza, że Tilden otrzymał 196 głosów, i że powinien był być proklamowany jako nowo wybrany prezydent Stanów Zjednoczonych. Na zgromadzeniu deputowanych ułożono adres do kraju, wymierzony przeciw wyborowi Hayesa. Następnie izba reprezentantów odroczyła swoje obrady.

Washington 4 marca. Hayes złożył przysięgę na prezydeant. Kongres wyznaczył mu 50.000 dollarów rocznie.

Kalkuta 4 marca. Rząd angielski zawarł z chanem Khelatu przymierze zaczepno-odporne wobec zewnętrznych i wewnętrznych nieprzyjaciół. Anglia płacić będzie chanowi 10.000 funtów szterlingów rocznie, i nabywa prawo obsadzenia głównych miast kraju, budowania warowni i zakładania koleji i telegrafów.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Do dzisiejszego numeru Gazety dołącza się „Przewodnik naukowy i literacki" za marzec, dla prenumeratorów cało- i półrocznych.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 5 marca 1877.

Hotel George'a.

Pp. J. hr. Krasicki z Bachórza. K. Sulatycki z Rossyi.

Hotel Europejski.

Pp. J. Zyblikiewicz z Krakowa. J. Jocz z Borszczowa. W. Karniewski z Warszawy. A. Poźniak z Nowotańca.

Hotel Angielski.

Pp. F. Brandstädter z Olszanik.

Hotel Krakowski.

Tp. J. Hoffmann z Tyśmienicy. S. Laskowski z Brzozdowic.

Odjechali ze Lwowa

Pp. S. hr. Badeni do Radziechowa. F. Wolfrath do Wojniłowa. K. Gorayski do Brodów. K. Marmorosz do Karowa. Z. Rastawiecki do Przemyśla.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 4 marca 1877, godz. 7 rano.

Barometr 733.23mm. Psychrometr suchy --10·6°C. Psychrometr wilgotny —10·9°C. Prężność pary 1.8mm. Wilgoć 90%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE1. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. --

Temperatura powietrza —8.5°Rm.

Barometr opada.

dnia 5 marca 1877, godz. 7 rano.

Barometr 729.46 mm. Psychrometr suchy —7·2°C. Psychrometr wilgotny —7·4°C. Prężność pary 2.5 mm· Wilgoć 95 %. Zachmurzenie 10. Wiatr WN1. Ozon 3. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza — 5·8°R.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mieszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.

Lwów, dnia 3 marca 1877.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	210	50	212	50
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	111	50	113	50
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	212	—	215	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	215	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	83	80	84	60
„ „ „ 4% „	76	80	77	80
„ „ „ 5% okresowe	83	80	84	60
Banku hip. galic. 6% w. a.	87	40	88	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	91	50	93	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	—	91	—
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	84	20	85	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	19	50	21	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	76	5	88
Dukat cesarski	5	84	5	94
Napoleondor	9	83	9	93
Półimperyał	10	—	10	30
Rubel rossyjski srebrny	1	72	1	82
„ „ papierowy	1	53	1	55
100 marek niemieckich	60	40	61	30
Srebro	113	—	115	—
Kupony w srebrze	112	50	114	50

(waluta austr.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 1 marca 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	62.75	62.90
luty-sierpień	62.90	63.05
Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec	67.45	67.60
kwiecień-październik	67.50	67.70
Losy z roku 1839 całe	284.—	285.—
„ „ 1839 piąta część 4%	284.—	285.—
„ „ 1854 po 250 złr.	105.75	106.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	109.25	109.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117.50	118.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	—.—	—.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	—.—	—.—
Renty Como po 42 lir. aus.	21.50	22.50
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	142.50	143.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.—	99.15
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.05	74.20
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	100.50	101.50
Bukowiny	82.—	83.—
Galicyi	84.40	84.80
Niższej Austryi	100.75	101.25
Siedmiogrodu	71.25	71.75
Węgier	74.—	74.75
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	70.50	70.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	150.20	150.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	670.—	680.—
Gal. banku hip. po 200 złr.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 złr.	830.—	832.—
Kol. Albrechta a 200 złr. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	345.—	346.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	132 25	132.75
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 złr.	1800.—	1803.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	210.75	211.25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	112.50	113.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	227.50	228.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	78.—	78.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	80.50	81.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.50	106.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	97.50	98.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.50	77.—
„ „ „ „ po 5%	84.—	84.50
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.—	84.50
Gal. banku hipot. po 6%	87.50	88.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	91.30	91.80
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	81.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	86.50	87.—
„ „ „ po 5%	99.—	99.50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	67.75	68.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	55.25	55.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.50	101.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	94.50	95.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	101.25	101.75
„ „ „ „ II. emisyi	98.40	98.70
„ „ „ „ III. „	97.—	97.50
„ „ „ „ IV. „	95.50	95.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.—	77.50
z r. 1867	77.—	77.50
z r. 1868	—.—	69.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł 5% w srebrze	63.30	63.80
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162.25	162.75
Clarego po 40 zł. m. k.	30.50	31.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł, m. k.	94.50	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.50	14.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30.—	31.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k	37.25	38.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	18.50	19.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	20.—	21.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.—	24.—
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	60.05	60.20
Berlin za 100 mark w. n p.	60.05	60.25
Frankfurt za 100 mark p.	60.05	60.25
Hamburg za 100 mark w. p n.	60.05	60.25
Londyn za 10 ft. szt.	123.50	123.80
Paryż za 100 fr.	49.—	49.15
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.90.—	5.92.—
„ pełnej wagi	5.90.—	5.92.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.87.50	9.88.50
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	113.50	113.70

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

3 marca 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	62	85
„ „ w srebrze	67	95
Losy pożyczki z roku 1860	109	40
Akcye banku wiedeńskiego (ex dividende)	828	—
„ kredytowego bez kuponu	148	10
Londyn 10 funtów szterlingów	123	40
Srebro	113	40
Napoleondor	9	86½
Dukat cesarski men.	5	91
100 marek	60	60
Renty w złocie	74	15

Dziennik Urzędowy.

(1030 4—3) **Edykt.**

L. 7318. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 400 złr. zpn. odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod Nr. 387 rep. 413 i 423 w Cieplicach, dłużnika Franciszka Skrzyszowskiego własnej, w trzech terminach, a to dnia 12 kwietnia, 24 maja i 21 czerwca 1877 r. każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 666 złr. a wadyum 66 złr.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 10 stycznia 1877.

(1179 3—3) **Edykt.**

L. 249. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mirli Nebenzahlowej w kwocie 60 zł. w. a., z przynależ. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod L. 89 w Rajbrocie położonego, dłużnika Józefa Barczyka własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 302 złr. 50 ct., oszacowanego, w trzech terminach: a to: dnia 11 kwietnia 1877, dnia 16 maja 1877 i dnia 13 czerwca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 302 złr. 50 ct., wadyum 30 zł. a. w.

Resztę warunków, tudzież akt egzekucyjnego zajęcia i oszacowania w tutejszo-sądowej registraturze można przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz, dnia 25 stycznia 1877.

(911 3—3) **Edykt.**

L. 7315. Na dniu 1 maja, 5 czerwca i 9 lipca 1877 r., każdym razem o godz. 10tej z rana, na trzecim terminie za jaką bądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym, w sprawie uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Piotrowi Stołowemu o 91 złr. 52 ct. a. w. publiczna sprzedaż realności pod l. 65 — 3/59 w Składzie solnym położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 400 zł. wadyum wynosi 40 zł.

Akt opieczętowania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno 29 października 1876.

(1216) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreisgericht Wr.-Neustadt als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft unterm 20 Februar 1877, zu Recht erkannt:

1. Der in Nr. 7 vom 17 Februar 1877, der in Wr.-Neustad erscheinenden periodischen Druckschrift „Gleichheit" enthaltene Artikel „27 Kreuzer" begründet den Thatbestand des Verbrechens nach § 65 lit. a und den Thatbestand des Vergehens nach § 302 St. G.;

2. der Artikel „Die Grundsätze des Socialismus" in dem Absatze „Der Arbeitgeber hat dabei dasselbe Interesse" bis „innerhalb der heutigen Gesellschaft" und der Artikel „Die Bettler" begründen jeder den Thatbestand des Vergehens nach § 302 St. G.;

3. der Artikel unter der Rubrik „Politische Rundschau. Montag, den 5. d. M. brachten" u. s. w. und der Artikel „Jägerndorf über Alles" in dem Absatze „Es wirft sich nur die Frage auf" u. s. w. bis zum Schlusse desselben begründen jeder den Thatbestand des Vergehens nach § 300 St. G., daher nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung ausgesprochen wird.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 20 Februar 1877, Z. 2612, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Opet železnicni svindl!" in der Zeitschrift „Moravská orlice" Nr. 39 vom 18 Februar 1877 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und nach § 37 des Preßgesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. 6 R. G. Bl. für 1863, auf die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare erkannt.

(1010) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 360 der Zeitschrift „Die Actie" vom 12 Februar 1877 enthaltenen Aufsatzes „Die gesetzgeberische Thätigkeit unsers Abgeordnetenhauses" und des ebendort unter dem Titel „Besteuerung der Actiengesellschaften" enthaltenen Artikels das Vergehen der Aufwiegelung nach § 300 St. G., rücks. nach Art. III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr, 8 R. G. Bl. ex 1863, begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 15 Februar 1877.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

(225 1—3) **Edykt.**

L. 2796. Wskutek zezwolenia c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 24 kwietnia 1876 r. L. 5704, uznaje się Ilka Moroz z Sosolówki jako marnotrawcę. Kurator Dmytro Derkacz.

C. k. sąd powiatowy

Czortków dnia 30 maja 1876.

(1221 1—3) **Konkurs.**

L. 2154. Przy sądzie powiatowym w Myślenicach opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 L. 98, d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 10 mara 1877 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

C. k. sąd krajowy wyższy

Kraków dnia 20 lutego 1877.

(1255 **Ogłoszenie.**

L. 2220. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany Sect. II we Lwowie zawiadamia że dochodzenia miejscowe dla założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Malechów na dniu 19 marca 1877 rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny, w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 1 marca 1877.

(1188 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7354. C. k. węgierskie Ministerstwo handlu przedłużyło Józefowi Müllerowi w Rudnikach udzielony w listopadzie 1875 r. przywilej na wynalazek ulepszenia parowego tartaku przez połączenie krosen pil do rzazów skrajnych i rzazów wiązkowych by powiększyć skutek działania tartaku, na przeciąg drugiego roku.

Co się podaje do wiadomości.

Lwów dnia 24 lutego 1877.

(1225) **Ogłoszenie.**

L. 1321. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Stara wieś dolna dnia 12 marca, dla gminy Hecznarowice dnia 28 marca 1877 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminych.

Kęty dnia 27 lutego 1877.

(974 2—3) **Edykt.**

L. 16631. Samborski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że po bezskutecznym upływie pierwszych trzech terminów licytacyjnych przedsięwziętą zostanie na zaspokojenie wierzytelności galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego w resztujących kwotach 4199 zł. 38 ct. i 7789 zł. i 76 ct. w. a., z prowizyą po 4% od sumy 4199 zł. 38 ct. zaś 5% od sumy 9789 zł. 76 ct. a. w. od 31 grudnia 1873 bieżącą, tudzież z prowizyą zwłoki od pojedynczych przypadłych rat w równych kwotach 125 złr. i 240 zł. w. a. od dnia 1 stycznia 1874 zalegających za każdą pojedynczą zapadłą ratę od dnia przypadłości aż do dnia uiszczenia po 6% liczyć się mająca z nadzwyczajnym dodatkiem 2% nakoniec kosztów egzekucyjnych w kwocie 20 zł. 72 ct. w. a. ponowna przmusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę części dóbr Tejsarów „Chomentowszczyzna i Zamojszczyzna" zwanych w powiecie Żydaczowskim położonych w księgach tabuli krajowej dom 55 pag. 157 i dom 55 pag 163 zapisanych Kazimierza Nowackiego własnych a powyższym wierzytelnościom za hipotekę służących w jednym terminie a to dnia 11 kwietnia 1877 o godzinie 10 rano pod warunkami licytacyjnemi uchwałą z 11 kwietnia 1876 l. 5281 ustanowionymi z następującemi jednak zmianami.

I. Co do ustępu 1 powyższzch warunków: Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przez galicyjskie towarzystwo kredytowe ziemskie przyjęta w sumie 29602, zł. w. a.

Jeżeliby zaś nikt tej ceny nie ofiarował, to nastąpi sprzedaż także niżej ceny wywołania jednakże w żadnym razie nie niżej kwoty 16000 zł. w. a. jako kwoty prawdopodobnie potrzebnej do zupełnego pokrycia wierzytelności gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 13967 zł. 77 ct. w. a. do końca grudnia 1876 wykazanej z podrzędnemi należytościami i wierzytelności uprzywilejowanych. Wszystkie inne warunki uchwałą z 11 kwietnia 1876 do l. 5281 ustanowione pozostają niezmienione.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 8 listopada 1875 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna i późniejsze doręczone być nie mogły ustanowiono kuratora adwokata dr. Budzynowskiego.

Sambor dnia 30 grudnia 1876.

(1230) 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6839. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jaśkowi Andrasz o zapłacenie 140 zł. 64 ct. a. w. z. p. n. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 27/1 w Gdeszycach położonego, ciała tabularnego niemającego w trzech terminach 20 marca, 24 kwietnia i 22 maja 1877 o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 400 zł. a. w.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 2 lutego 1877.

(1229 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6838. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że wsprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Maryannie Parańczuk, o zapłacenie 95 zł. 92 ct. a. w. z. p. n. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa pod Nr. 54/10 w Gdeszycach położonego, ciała tabularnego niemającego w trzech terminach 20 marca, 24 kwietnia i 22 maja 1877 r. o godzinie 10 zrana,

Cena wywołania będzie 200 zł. w. a.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 2 lutego 1877.

(1244 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6845. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Panczyha o zapłacenie 140 zł. 64 ct. a. w. z. p. n. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 3/45 w Cykowie położonego ciała tabularnego niemającego w trzech terminach 21 marca, 25 kwietnia i 23 maja 1877 r. o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 700 zł. a. w.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Niżankowice 2 lutego 1877.

(1233 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6840. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Justynowi Hnalowi i Senkowi Sawka o zapłacenie 143 zł. 88 ct. a. w. z. p. n. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 56/4 w Gdeszycach położonego, ciała tabularnego niemającego w trzech terminach 20 marca, 24 kwietnia i 22 maja 1877 r. o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 500 zł, a. w.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzjeż protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 2 lutego 1877.

(1227 1—3) **E d y k t.**

L. 380. C. k. sąd powiatowy w Kutach zawiadamia majacych chęć kupienia, że w sprawie Seliga Pillingera przeciw Dmytrowi Szpyntiuk pto. 16 zł. a. w. odbędzie się tu sprzedaż realności pod l. kon. 143 w starych Kutach położonej, w 3 terminach a to: w dniu 20 kwietnia, w dniu 24 maja i w dniu 21 czerwca 1877 r. każdego razu o godzinie 10 rano, przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny,

Cena wywoławcza wynosi 110 zł. a. w. wadyum 11 zł. a. w.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty 20 sierpnia 1876.

(1264 1—3) **E d y k t.**

L. 615. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza, iż w dniu 22 marca 1877 o godzinie 10 przed południem przedsięweźmie w budynku sądowym przymusową licytacyę realności pod l. 24 w Straconce położonej, niegdyś Reginy Klimczakowej własnością będącej i w dniu 1 sierpnia 1876 przez Zofię Klimczakową w drodze licytacyi nabytej pod warunkami w edykcie z dnia 1go czerwca 1876 l. 2244 ogłoszonemi na koszt i niebezpieczeństwo Zofii Klimczakowej

Cenę wywołania stanowi kwota 701 zł. w. a. poniżej której realność ta na powyższym terminie także sprzedaną być może.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć jako wadyum 10% ceny wywołania.

Inne warunki licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała 13 lutego 1877.

(1266 1—3) **E d y k t.**

L. 169. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu ogłasza iż celem zaspokojenia wierzytelności Arona Mandla w kwocie 60 złr. a. w. z pn. odbędzie się w dniu 30 kwietnia następnie w dniu 28 maja i wreszcie w dniu 25 czerwca 1877 w sądzie tutejszym, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod Nk. 45 w Czarnym Dunajcu położonej, dłużników Wojciecha i Rozalii Chlebków własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania ustanowiono w kwocie 545 zł. a. w., wadyum wynosi kwotę 54 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół opisania i oszacowania tej realności można przejrzeć w tutejszym c. k. sądzie.

Nowytarg dnia 7 lutego 1877.

(1225) **Ogłoszenie.**

L. 1321. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia, arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Bujaków.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym w Kętach dnia 15 marca 1877, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Kęty dnia 28 lutego 1877.

(1209 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4864. Ces. król. Sąd krajowy w Krakowie na zasadzie §. 62. 1. ordynacyi konkursowej zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Józefa Ziwsa, traktyernika i dzierżawcy hotelu „pod czarnym orłem“ w Białej, amianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Dipoltera, sędziego powiatowego w Białej, a tymczasowym zarządcą masy p. Dra Ehrlera w Białej.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 10 marca 1877 roku, przed komisarzem konkursowym p. Dipolter wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 22 maja 1877 r. w c. k. sądzie powiatowym w Białej, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dniu 22 czerwca 1877 r. o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo, na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali. powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Białej lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Białej zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem. co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 22 lutego 1877.

(940 1—3) **E d y k t.**

L. 7316. Na dniu 1 maja, 5 czerwca i 9 lipca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hrycowi Warchoła o 173 zł. 46 ct., publiczna sprzedaż realności pod l. 129 w Świętem położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 600 zł., wadyum wynosi 60 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 29 października 1876.

(1137 1—3) **E d y k t.**

L. 7317. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 zł. zpn. odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod N. 279/76 w Cieplicach, dłużnika Ilka Huczka własnej. w trzech terminach a to dnia 12 kwietnia, 24 maja i 21 czerwca 1877 r., każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 700 zł. a wadyum 70 zł.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 10 stycznia 1877.

(941 1—3) **E d y k t.**

L. 7466. Na dniu 1 maja, 5 czerwca i 9 lipca 1877 r., każdym razem o godz. 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym, w sprawie uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, przeciw Dominikowi Bublewiczowi o 86 złr. 76 ct. w. a., publiczna sprzedaż realności pod l. 39 w Michałówce położonej. ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 300 zł., wadyum wynosi 30 zł.

Akt opieczętowania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 31 października 1876.

(1007 1—3) **E d y k t.**

L. 8890. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia p. Helenę hr. Dzieduszycką, z miejsca pobytu nieznaną, że Noe Fuss przeciw niej, o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1706 złr. w. a. z pn. pozew wytoczył, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 8890 pozwanej zapłacenie tej sumy polecono.

Oraz ustanowił sąd dla pozwanej kuratora w osobie adwokata Dr. Skwarczyńskiego z zastępstwem adw. Dr. Malego i poleca pozwanej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 16 lutego 1877.

(1108) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreisgericht in Budweis hat mit dem Beschlusse vom 15 Februar 1877, Nr. 859 Stf., die Beschlagnahme der Nr. 12 der Zeitschrift „Budivoj" vom 11 Februar 1877, wegen des in dem Artikel „Prye soporou" enthaltenen Thatbestandes des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 lit. a Stg. bestätigt, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift nach § 493 St. P. O. verboten und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare derselben erkannt.

(1273 1—3) **E d y k t.**

L. 6596. W dniach 21 marca, 25 kwietnia i 30 maja 1877 o 10 godzinie rano przymusowo sprzedaną zostanie realność pod C. Nr. 13 w Zakrzowie położona masy spadkowej Adama Michalskiego i Katarzyny Michalskiej własna, na zaspokojenie 240 zł. Mojżesza Kellmana Neumarka.

Cena szacunkowa wynosi 745 zł. w. a. wadyum 74 zł. 50 ct.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Tarnobrzeg 12 stycznia 1877.

(1272 1—3) **E d y k t.**

L. 4948. W dniach 20 marca, 25 kwietnia i 30 maja 1877 o 10 godzinie rano zostanie przymusowo sprzedaną realność pod CNr. 126 w Furmanach położona Jana Słomki własna dla ściągnięcia 20 zł. Eliasza Pfeffera.

Cena szacunkowa wynosi 479 zł. w. a. wadyum 47 zł. 90 ct.

C. k. sąd powiatowy.

Tarnobrzeg 10 listopada 1876.

(1271 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11486. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Rachela Eigler w celu zaspokojenia pretensyi wekslowej 62 złr. z pn. odbędzie się w dniach 15 marca, 22 marca i 12 kwietnia 1877 każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym, publiczna sprzedaż połowy realności włościańskiej w Siemigienowie położonej pod l. k. 53 subrep. a do masy spadkowej Piotra Kowalczuka należącej z budynków gospodarskich i gruntu w objętości łącznej 10 morgów 391□° wynoszącego składającej się.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 557 złr. a. w. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy chcący wziąść udział w licytacyi winien złożyć 10% od ceny wywołania t. j. kwotę 56 złr. a. w. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo-sądowej registraturze lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 2 grudnia 1876.

(1270 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11180. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości że na prośbę Altera Bernhof, celem zaspokojenia pretensyi wekslowej 177 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 15 marca, 22 marca i 12 kwietnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 20 subrep. $41^3/_4$ części gruntu pod l. 22 subrep. 1 w Zawadowie położonej do masy spadkowej po Oleksie Ostaszu należącej w łącznej objętości 10 morgów i 1300□°.

Jako cenę wywołania stanowi się wartość z sądowego oszacowania wynikłą w kwocie 601 zł. 64 ct. a. w.

Każdy chcący brać udział w licytacyi winien do rąk komisyi złożyć jako wadyum 10% od ceny wywołania. Co do innych warunków licytacyjnych można się poinformować w registraturze tusądowej lub przy komisyi.

Stryj dnia 2 grudnia 1876.

(1269) **Ogłoszenie.**

L. 2062. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego Śniatyńskiego zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Rusów dnia 13 marca 1877 tamże rozpocznie.

Każdy mający interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy.

Śniatyn 2 marca 1877.

(1085 2—3) **E d y k t.**

L. 2672. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie, podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Włodzimierza Eliaszewicza w sprawie egzekucyjnej Lazara Maschlera przeciw niemu o zapłacenie sumy 4000 zł. w. a. p. dr. Piotra Forysta z zastępstwem p. dr. Adolfa Ringelheima kuratorem ustanowił, któremu uchwała, rozpisująca sprzedaż realności l. 127 w Tarnowie na Zabłociu, doręczoną została.

Tarnów dnia 19 lutego 1877.

(1193 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6559. C. k. sąd powiatowy w Bełzie czyni wiadomo, że dozwolona przymusowa publiczna spszedaż realności włościańskiej pod l. 23, w Leszczkowie położonej w kancelaryi tutejszego c. k. sądu w dniach 7 marca, 12 kwietnia i 2 maja 1877 r. każdym razem o godzinie 10 rano się odbędzie, z tym dodatkiem, że jeśli takowa na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej nie byłaby sprzedaną, na trzecim terminie także niżej tej ceny zostanie sprzedaną. Cena kupna wynosi 927 zł. 50 ct. w. a. wadyum 5% ceny szacunkowej. Chęć kupienia mających zaprasza się na tę licytacyę.

C. k. sąd powiatowy

Bełz dnia 30 grudnia 1876.

(1202 2—3) **E d i k t.**

Z. 69151. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird dem, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Lazar Markus Sohn, und eventuel seinen unbekannten Erben bekannt, gemacht, daß über Ansuchen des Moses Landes, Liepe Sokal und der Ester Sokal die Löschung der, im Lastenstande der den Gesuchstellern gehörigen Antheile der Realität sub N. $345^2/_4$ und im Lastenstande des, auf diesen Realitätsantheilen für Itte Landes sichergestellten Fruchtgenußrechtes zu Gunsten des Lazar Markus Sohn haftenden nicht gerecht fertigten Pränotation der Restsumme von 233 fl. 20 kr. ö. W. bewilligt, und daß für Lazar Markus Sohn eventuell seine Erben zur Wahrung ihrer Rechte der adw. Dr. Goldberg zum Curator bestellt wurde.

Lemberg den 30 Dezember 1876.

(870 3—3) **E d y k t.**

L. 3243. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem, p. Helenę hr. Dzieduszycką, że przeciw niej adw. Dr. Władysław Markiewicz de praes. 5 lutego 1877 l. 3243, o zapłacenie sumy wekslowej 2000 złr. z pn. wniósł pozew, w załatwieniu którego nakaz zapłaty na dniu 9 lutego 1877 l. 3243 wydanym zostal.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Heleny hr. Dzieduszyckiej nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanej na koszt i niebezpieczeństwo jej, tutejszego adw. Rydzowskiego z substytucyą adw. Dra Stycznia kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy o postępowaniu wekslowem przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej. aby albo sama stanęła, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, lub innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła. w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Kraków, 9 lutego 1877.

(869 3—3) **E d y k t.**

L. 3051. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Wiktora Bylickiego, że przeciw niemu J. H. Bauminger o. zapłacenie sumy wekslowej 300 złr. z pn. pod dniem 3 lutego 1877, do l. 3051, wniósł pozew, w załatwieniu którego wydano pod dniem dzisiejszym do l. 3051 nakaz zapłaty powyższej sumy.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k sąd w celu zastępopowania pozwanego, Wiktora Bylickiego, na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata Dr. Wilkosza z substytucyą adwokata Dr. Stycznia kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w ciągu dni trzech, albo sam wniósł zarzuty, lub też potrzebnej informacyi ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił. lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, dnia 3 lutego 1877.

(1214 2—3) **Zawezwanie.**

L. 19233. Ponieważ c. k. straż skarbona dworcu kolejowym w Zabłotcach na dniu 10 listopada 1876 przytrzymała dwa wozy napełnione różnemi towarami łokciowymi: mianowicie I. wór 38 kilogr. towaru bawełn. średniego i 22 kilogr. towarów wełnianych średnich. II. wór 20 kilogr. towarów wełnianych średnich 34 kilo. towarów bawełnianych, śreenich i 0·250 kilogr. ordynarnej odzieży pod oznakami popełnionego przemytnictwa, wzywa się przeto każdego, któryby mógł rościć prawo do własności tych towarów ażeby w przeciągu 90ciu dni. dni, począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, srawił się w kancelaryi urzędowej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w przeciwnym bowiem razie, gdyby tego zaniedbał, postąpi się z przytrzymanemi rzeczami podług prawa.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu

Brody dnia 22 lutego 1877.

(978 2—3) **Edykt.**

L. 11781/935. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie, zawiadamia niniejszem edyktem Agatę Rusinowiczową, Jana, Michała i Antoniego Angetowiczów, z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a w razie śmierci, niewiadomych ich spadkobierców, że z przyczyny wniesionego przeciw nim przez Kornela Lewickiego do l. 11781 pozwu o wyeliminowanie sumy 210 zł. w. a. w tabeli płatniczej dóbr Sokołówka i Choderkowce z dnia 31 maja 1865 l. 3715 na 38 i 143 miejscu lokowanej, kuratorem dla nich adw. Billet ze zastępstwem przez adw. Mijakowskiego ustanowiony został, że przeto ich rzeczą będzie, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebne informacye udzielić, albo innego pełnomocnika sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 31 stycznia 1877.

(1063 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8675. W ceiu zaspokojenia wierzytelności wekslowej Stanisława Mazurkiewicza 52 zł. w. a. zpn. przedsięwzięta zostanie w w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż, należącej do dłużniczej masy spadkowej po Michale Tymczyszyn połowy gospodarstwa gruntowego pod Nr. 12 w Błyszczywodach położonego w protokole z dnia 22 listopada 1873 do l. 9155 zastawnie opisanego a na 1098 zł. oszacowanego, na trzech terminach, a to dnia 25 kwietnia 1877, dnia 11 maja 1877 i dnia 4 czerwca 1877 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania połowa ceny szacunkowej, wadyum 10%.

Resztę warunków, tudzież protokół zastawnego opisu i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Żółkiew dnia 21 grudnia 1877.

(1094 2—3) **Edykt.**

L. 8815/kar. C. k. sąd obw. w sprawach karnych, ogłasza, że dnia 3 maja 1869 we wsi Mondrelówce, odebrano od nieznanego człowieka jednego konia maści karej, około 10 lat mającego i jednego łoszaka maści bułanej, $1^1/_2$ roku mającego. rasy zwykłych koni chłopskich, które następnie w drodze licytacyi sprzedano, i uzyskaną cenę kupna 29 zł. 20 ct. w. a. w składzie sądowym przechowano.

Niniejszem wzywa się nieznanego właściciela tych koni, aby w ciągu roku, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej, zgłosił się, i swe prawa własności wykazał, gdyż po bezowocnym upływie tego terminu, z powyższą kwotą pieniężną postąpi się wedle przepisu §. 379 pr. k.

Złoczów dnia 13 stycznia 1877.

(1168 2—3) **Edykt.**

L. 6364. Dnia 4 kwietnia, dnia 25 kwietnia i dnia 14 maja 1877 r. każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 22 w Ostrzężnicy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Marcina Kalemby własnej.

Zakład wynosi 50 zł., cena wywołania 500 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice 27 stycznia 1877.

(1133 2—3) **Edykt.**

L. 240. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że dla Józefa Strzemeckiego z Krzyweża za marnotrawcę uznanego kuratora w osobie Jusypa Burtniaka z Krzyweża ustanowiono.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mielnica dnia 20 stycznia 1877.

(1031 2—3) **Edykt.**

L. 8805. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia niniejszem p. Henryka Krajewskiego, iż przeciw niemu p. Majer Izaak Reitzes w dniu 14 lutego 1877 l. 8805 pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1080 zł. w. a. zpn. wniósł, wskutek którego w dniu 16 lutego 1877 l. 8805 nakaz zapłaty zaskarżonej sumy wydany został.

Gdy miejsce pobytu p. Henryka Krajewskiego niewiadomem jest, ustanowił sąd dla niego do zastępywania go w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora, w osobie p. adw. dr. Skowrońskiego z substytucyą p. adw. dr. Kuczkiewicza, z którym to kuratorem, sprawa ta, wedle obowiązujących ustaw przeprowadzoną będzie, i któremu rzeczony nakaz zapłaty doręcza się.

Wzywamy przeto p. Henryka Krajewskiego, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi co do obrony swej informacyę udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, i stosowuych środków celem obrony swej wcześnie użył. gdyż wynikłe z zaniedbania dla niego szkodliwe skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 16 lutego 1877.

(1098 2—3) **Edykt.**

L. 68. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Salamona Frankla w ilości 132 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 9 kwietnia, dnia 4 mja i dnia 5 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 9 rano publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 97 w Grzęsce położona.

Cene wywołania stanowi cena szacunkowa w ilości 4420 złr. niżej której realność ta przy pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 442 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Przeworsk 10 stycznia 1877.

(947 2—3) **Edykt.**

L. 1411. Lwowski c. k. sąd krajowy na prośbę Schulima i Chany Neuwelt, jako dzisiejszych właścicieli lwowskiej realności Nr. $514^3/_4$ wzywa niniejszym edyktem:

Wszystkich, którzyby rościć sobie mieli pretensye do wierzytelności 50# na mocy skryptu Mojżesza Moszla 2 im. i Hany Nemann z daty Lwów 13go sierpnia 1800, w stanie biernym, lwowskiej realności CNr. $514^3/_4$ jak Dom. 38 pag. 493 n. 12 on. na rzecz Hersza Weber w dniu 27 października 1800 zahipotekowanej, ażeby się z pretensyami temi w przeciągu jednego roku t. j. najdalej do dnia 20 lutego 1878 w sądzie tutejszym zgłosili, inaczej bowiem powyższy wpis na żądanie dzisiejszych właścicieli powyższej realności amortyzowanym i wykreślonym zostanie.

Lwów dnia 3 lutego 1877.

(1156 2—3) **Edykt.**

L. 4663. C. k. lwowski sąd krajowy czyni wiadomo, iż w skutek wniesionego pod dniem 30 października 1876 do l. 59480 przez Hermana Gotesmana przeciw Nikodemie z Pawłowskich Trzcińskiej o zapłacenie sumy 850 złr. w. a. z pn. podania o przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu sumy 4867 zł. 18 ct. a. w. z pn. na dworach Grzymałówka i Karolówka na rzecz dłużniczki ciążącej. wydano pod dniem 2 grudnia 1876 l. 59480 uchwałę dozwalającą proszoną licytacyę.

Uchwała powyższa doręcza się niewiadomej z miejsca pobytu Nikodemie z Pawłowskich Trzcińskiej do rąk ustanowionego równocześnie w osobie adw. dr. Dziubińskiego z zastępstwem adw. dr. Dzidowskiego kuratora.

Wzywamy więc niniejszem Nikodemę z Pawłowskich Trzcińska, by w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego pełnomocnika się zgłosiła i celem przestrzegania swych praw stosownych środków użyła, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 10 lutego 1877.

(1157 2—3) **Edykt.**

L. 7382. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, iż na prośbę dr. Ludwika Bobownika z dnia 9 stycznia 1877 L. 1501 nakaz zapłaty sumy wekslowej 108 marek 30 fenigów z pn. przeciw S. Morpensternowi wydany został, niemniej że na podanie tegoż dr. Ludwika Bobownika z dnia 7 lutego 1877 l. 7382 uchwałą z dnia dzisiejszego dla niewiadomego z miejsca pobytu S. Morgensterna kuratorem adw. dr. Nurkowskiego z zastępstwem adw. dr. Popławskiego ustanowiono.

Wzywa się przeto S. Morgensterna, by ustanowionemu kuratorowi wszelkich udzielił informacyi, lub innego obrał sobie zastępcę i takowego należycie umocował, ileże skutki zaniedbania tych kroków, sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego jako handl.

Lwów dnia 9 lutego 1877.

(1172 2—3) **Edykt.**

L. 5860. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Robercie z Kraczewskich Bensowej, Wilhelminie z Kraczewskich Rozwadowskiej i Salomei z Kraczewskich Runge, iż przeciw nim dnia 30 stycznia 1877 do l. 5860 Szulim i Chana Neuwelt pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. $514^3/_4$ we Lwowie położonej sumy 100# czyli 1700 zł. pol. z pn. Dom. 8 p. 283 n. 4, 8, 14, 15, 20 i 27 on. intabulowanej z odnośnemi pozycyami Dom. 7 p. 63 n. 8 ekst. i obl. 14 p. 257 n. 3 on. wnieśli, w skutek czego do wniesienia pisemnej obrony dziewięćdziesięciodniowy termin wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu Roberty z Kraczewskich Bensowej, Wilhelminy z Kraczewskich Rozwadowskiej i Salomei z Kraczewskich Runge nie jest wiadome, zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania ich tutejszego adw. Dr. Dziubińskiego kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Rogalskiego mianował z którym to kuratorem niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwane, aby w należytym czasie osobiście stanęły, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliły, lub innego zastępcę wybrały i sądowi oznajmiły, słowem stosownych do obrony środków użyły, gdyż wynikające z zaniedbania skutki same sobie przypiszą.

Lwów dnia 3 lutego 1877.

(1101 2—3) **Edykt.**

L. 4044. Niniejszem wiadomo się czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Zakładu kred. włość. przeciw Stefanowi Duma względnie tegoż nieobjętej masie pto 140 zł. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. konsk. 113/subr. 62.43 w Kamionce Lipnik położonej, w dniach 15 marca, 18 kwietnia i 23 maja 1877 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie. Wadyum wynosi 30 złr.

Bliższe warunki licytacyi mogą interesanci przejrzeć w dotyczących aktach w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Rawa 31 grudnia 1876.

(1204 2—3) **Edykt.**

L. 12352. Stanisławowski ces. kr. sąd obwodowy zawiadamia wszystkich wierzycieli hipotecznych części dóbr Ladzkie w obwodzie Stanisławowskim położonych, niegdyś do Józefa Krajewskiego, a obecnie do tegoż z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, dla których adwokat Dr. Dwernicki w Stanisławowie kuratorem ustanowiony został, należących którzy na rzeczonych częściach dóbr Ladzkie przed dniem 21 listopada 1874 z jakąkolwiek bądź pretensyą, zabezpieczeni zostali, że od rzeczonych części dóbr za zniesione powinności poddańcze kapitał indemnizacyjny w sumie 4418 zł. 30 ct. m. k. orzeczeniem powiatowej komisyi indemnizacyjnej w Stanisławowie Nr. 13 z dnia 15 października 1855 l. 2030 wymierzonym został.

Wzywa się zatem pomienionych wierzycieli hipotecznych, by swe pretensye ustnie lub pisemnie, a to najdalej do dna 18 maja 1877, w tutejszym sądzie tem pewniej zgłosili, inaczej bowiem w ślad §. 13 i 21 ces. pat. z 8 listopada 1853 Nr. 237 D. p. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensyj do kapitału indemnizacyjnego według porządku tabularnego zezwalający uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycyi i wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej rozprawie pomiędzy zgłoszonymi wierzycielami i stronami do skutku przyjść mogącej w myśl §. 5 wspomnianego patentu przyczem jednak prawo ich przekazania ich pretensyi do kapitału wedle porządku tabularnego lub zabezpieczenia na ziemi w ślad §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1850 możliwą ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenia mają zawierać: Imię, nazwisko, zamieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hipotecznej której się domaga i odsetki równe prawa z kapitałem mające, oznaczenie pod jaką pozycyą wierzytelność w księgach tabularnych jest zapisaną. W razie działania przez pełnomocnika, tenże legalizowanem umocowaniem wykazać się winien. W końcu obowiązani są wierzyciele zamieszkali po za obrębem tutejszego sądu. wskazać sądowi tutaj osiadłego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem dosyłane będą, jak gdyby doręczenie do własnych rąk nastąpiło.

Stanisławów 24 grudnia 1876.

(1213 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8744. W celu zaspokojenia wierzytelności Szymona Majesa jako prawonabywcy Chaji Stark w sumie 49 złr. 20 ct. w. a. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż w protokole z dnia 22 lutego 1876 do l. 1326 zastawnie opisanej i na 235 złr. w. a. oszacowanej, połowy gospodarstwa gruntowego god Nr. k. 114 rep. 286/258 w Winnikach (obok Żółkwi) położonego, do spadkobierców po Józefie Zarzyckim należącej i ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach a to: dnia 6 marca, dnia 27 kwietnia i 2go maja 1877 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 235 złr. w. a.

Wadyum 23 złr. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Żółkwi dnia 30 grudnia 1876.

(1189 2—3) **Edykt.**

L. 1640. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany S. II. we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Mojżesz Weinberger, ze Zniesienia, przeciw Jakóbowi Lubinger i Andrzejowi Roth, pod dniem 14 lutego 1877, l. 1640 o ekstabulacyę praw zabezpieczonych na rzecz tychże w stanie biernym realności 96 i 108 w Zniesieniu pozew wniósł, i o pomoc sądową prosił, w skutek czego uchwałą z dnia 15 lutego 1877, l. 1640 termin na 16 marca 1877 r., o godzinie 10tej przed południem wyznaczonym został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, a zatem c. k. sąd powiatowy delegowany S. II. we Lwowie do zastępowania ich na powoda koszt i szkodę, a to dla nieobecnego Jakóba Lubingera tutejszego adwokata Dra Raresa z zastępstwem adw. Dra Weissa, zaś dla nieobecnego Andrzeja Rotha tutejszego adw. Dra. Weissa z zastępstwem adw. Dra. Raresa kuratorem mianował, z którymi niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 15 lutego 1877.

(1099 2—3) **Edykt.**

L. 3974. Niniejszem wiadomo się czyni, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hryńkowi Miziuk pto 196 złr. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 116, subr. 48 w Rzyczkach położonej, w dniach 8 marca, 11 kwietnia i 16 maja 1877 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie,

Wadyum wynosi 40 złr.

Bliższe warunki licytacyi mogą interesowani przejrzeć w dotyczących aktach w tusądowej zegistraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rawa 31 grudnia 1876.

(1111 2—3) **Edykt.**

L. 6682. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, niniejszym edyktem wiadomo czyni, z życia i miejsca pobytu niewiadomym małżonkom Franciszkowi i Emilii Wentzlom, że Ludwik Stadtmüller wniosł 28 października 1876 r. L. 59214, prośbę o wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego co do wekslu z daty Lwów, 16 kwietnia 1863 r., na 300 zł. a. w. opiewającego, i o pomoc sądową prosił, wskutek czego uchwała z 3 listopada 1876 r. L. 59214, wdrażająca postępowanie amortyzacyjne wydaną została.

Ponieważ miejsce pobytu Franciszka i Emilii małżonków Wentzlów jest niewiadome przeto c. k. sąd krajowy jako handlowy do zastępowamia i an ich koszt i szkodę tutejszego adw. dr. Szwedzickiego z substytucyą adw. dr. Popławskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się rzeczonych małżonków aby w należytym czasie osobiście staneli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastepcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli: gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 9 lutego 1877.

(957 2—3) **Edikt.**

Z. 588. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gemacht, es sei auf Ansuchen des Wechselausstellers Leib Kofler hinsichtlich des ihm angeblich in Verlust geratenen Wechsels nachstehenden Inhalts: „Jazłowiec 17 Jänner 1876, pr 1100 fl. Sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Tausendeinhundert fl. ö. W. den Werth in Baaren, und stellen solchen auf Rechnung ohne Bericht. Leib Kofler Frau Tekla Terosiewicz in Bazar, angenommen Tekla Terosiewicz" an die Ausfertigung eines Ediktes gewilliget worden.

Alle jenen welche diesen Wechsel in Händen haben, oder aus was immer für einem Rechtsgrunde einen Anspruch zu machen gedenken, haben denselben binnen 45 Tagen vom Tage der Edikt-Ausfertigung an, so gewiß hiergerichts vorzulegen, widrigens nach Ablauf dieser Frist, dieser Wechsel über weiteres Ansuchen als amortisirt erklärt werden würde.

Tarnopol am 17 Jänner 1877.

(1198 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9609. W celu wykonania budowli zachowawczych w latach 1877, 1878 i 1879 na gościńcach państwowych w Żółkiewskim okręgu budowniczym odbędzie zię w dniu 14 marca 1877 r. przed południem w c. k. Starostwie w Żółkwi licytacya przez składanie ofert. Suma fiskalna robót w r. 1877 wykonać się mających wynosi.

a) w sekcyi drogowej Rawskiej kwotę 645 złr. 29 ct.

b) „ „ Żółkiewskiej 813 „ 51 „

Ogółem kwotę 1468 złr. 80 ct.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowy, plany kosztorysy sumaryczne i wykazy cen jednostkowych, mogą być przejrzane w powyżej wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych.

Mający chęć podjąć się tego przedsiębiorstwa w całości lub tylko w jednej z powyżej przytoczonych sekcyj drogowych, winni wnieść pisemne oferty marką stemplową na 50 ct. i w 5% wadyum z sumy fiskalnej zaopatrzone, należycie opieczętowane w oznaczonym terminie i to najpóźniej do godziny 12 w południe do c. k. Starostwa w Żółkwi. Oferty ne ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z. c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 26 lutego 1876.

Doniesienia prywatne.

L. 229. (1203 2—3)

Obwieszczenie.

Stosownie do §. 30 ust. o Repr. pow., zostały rachunki Rady powiatowej za r. 1876, celem wolnego przejrzenia przez opodatkowanych z dniem dzisiejszym przez dni 14 w urzędzie Wydziału powiatowego wyłożone, co niniejszem do wiadomości się podaje.

Od Wydziału powiatowego.

w Kołomyi dnia 24 lutego 1877.

1078 2—3

Ces. kr. uprzyw.

Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny.

Dziewiąte zwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego

odbędzie się we czwartek dnia 19 kwietnia 1877 r. o godz. 10 przed południem.

w gmachu banku hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów banku na rok 1876.
2. Sprawozdanie rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1876.
4. Wybór dwóch członków rady nadzorczej (§. 43 statutów).
5. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 63 stat. złożyć akcye swoje najdalej do dnia 22 marca r. b. w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub Filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

P. T. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronje kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Rady nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. akcyonaryuszom na żądanie wydane będą.

Lwów dnia 22 lutego 1877. **Rada Nadzorcza.**

§. 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają ci akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, złożyli nadające im prawo głosowania akcye (kwity tymczasowe) wraz z niezapadłemi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye (kwity tymczasowe) wydane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na zgromadzenie.

§. 65. Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. Żaden jednak z akcyonaryuszów, bez względu, czy w własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje, i żaden pełnomocnik, czy jednego czy więcej akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§. 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście, jak też i przez umocowanie drugiego akcyonarjusza mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby ci nie byli sami akcyonaryuszami. (Przedruk nie będzie opłaconym.)

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.